

# Nad Załamanką

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

CENA 2,10 zł W TYM 8 % VAT

16 STYCZNIA 2014R. - 12 LUTEGO 2014R.

NR 01/373/14

ISSN 1426-8590

ROK ZAŁOŻENIA - 1996

TWOJA LOKALNA GAZETA

## NA ZAŁAMANKU BEZ ZMIAN

### W TYM NUMERZE PRZETARG NA ZOL JUŻ WKRÓTCE

To może być największa inwestycja w Pionkach. Odpowiednie pieniądze zostały przyznane. Ale kiedy zostanie wbita symboliczna pierwsza łopata pod budowę?

str. 4

### „MOSKWA” PÓJDZIE POD MŁOTEK?

Opublikowane zostało ogłoszenie o zamiarze sprzedaży nieruchomości w centrum miasta. To tak zwany hotel „Moskwa”.

str. 2

### POBILI I ŻĄDALI PIENIĘDZY

Policjanci z Pionek zatrzymali dwóch 19-latków, którzy weszli do mieszkania starszego mężczyzny, pobili go i zażądali wydania pieniędzy.

str. 19

Nie ma najmniejszej szansy, aby kluczowa inwestycja drogowa została zrealizowana w przyszłym roku. Powód? Jak zwykle – brak pieniędzy.

Już od kilku lat informujemy naszych Czytelników o planach związanych z przebudową newralgicznego, ale i bardzo niebezpiecznego skrzyżowania, gdzie łączą się drogi wojewódzkie Nr 737 i 787. Chodzi o tak zwany „Załamankę”. Pierwsze realne plany związane z przebudową tego ponadlokalnego węzła drogowego mają już kilka lat. Wszystko zaczęło się w 2010 roku.

**Rok 2010 – Nowa Nadzieja**  
- Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie zlecił opracowanie dokumentacji projektowej na 2, 5 km odcinek drogi nr 787 tzw. „Załamankę”. Wykonawca ma czas na przygotowanie dokumentacji do 30 września 2010 r. Jeżeli wykonawca zdąży w terminie z opracowaniem dokumentacji to z końcem roku zostanie rozstrzygnięty przetarg na realizację tego zadania – pisa-

liśmy w lutym 2010 roku. Ta dość optymistyczna wiadomość została opracowana na podstawie oficjalnej informacji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

**Rok 2011 styczeń – Pierwszy Poślizg**

Tymczasem już w styczniu 2011 roku a więc w praktycznie rok o optymistycznych zapowiedzi o modernizacji „Załamanka” pojawiła się pierwsza dość niepokoj-

cd. str. 6

## NAWRZUCALIŚMY ORKIESTRZE

Charakterystyczna czapeczka zmieniła właściciela za ponad sto trzydzieści złotych, licytacja koszulki jeszcze trwa. Sztab pionkowskiego finału WOŚP mieścił się w Miejskim Ośrodku Kultury.

Światelko do nieba zakończyło całodniową zbiórkę na rzecz dziecięcych oddziałów ratunkowych i oddziałów geriatrycznych. Kolejny już raz Pionki przez całą niedzielę grały razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy podczas 22. Finału.

Tradycyjnie sztab 22 Finału mieścił się w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach. To tu wolontariusze otrzymywali puszki a później zmknięci i przemarznięci po całodniowej zbiórce, ale zawsze szczęśliwi przynosili je ciężkie od pozyskanych pieniędzy. Z kolei muzyczne artystyczne występy rozpoczęły się tuż po godzinie szesnastej, jako pierwsi na dość nietypowej scenie zaprezentowali lokalni muzycy młodego pokolenia. Była to godzinna podróż po światowych

szlagierach różnego muzycznego gatunku. Później około siedemnastej trzydzieści przyszła pora na tradycyjną licytację. Na aukcji można było wylicytować między innymi koszulki z logo 22 Finału, zegar czy też specjalne opakowa-

nie z herbatą Lipton. Początkowo licytowane gadżety zmieniły właściciela za cenę wywoławczą. Tak było między innymi w przypadku orkiestrowej poduszki, której nabywca zaoferował

cd. str. 7



## SPRAWDŹ CZY PRZYSŁUGUJE CI DODATEK ENERGETYCZNY

Osoby, które otrzymują dodatek mieszkaniowy mogą teraz także starać się o dodatek energetyczny.

Osoby, które otrzymują dodatek mieszkaniowy od pierwszego stycznia tego roku mogą również ubiegać się o zryczałtowany dodatek energetyczny. Pozwalają na to znolizowane przepisy prawa energetycznego. Otrzymanie dodatku energetycznego jest możliwe, gdy już otrzymuje się dodatek mieszkaniowy. W Pionkach wnioski o przyznanie dodatku energetycznego można składać zarówno w MOPS jak i w Urzędzie Miasta. Wstępnie oszacowano, że z takiego dodatku w naszym mieście może skorzystać około stu osób.

A jak przedstawia się to kwotowo? Wysokość zryczałtowanego dodatku energetycznego w okre-

sie od 1 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r. wynosi:

1. dla gospodarstwa domowego prowadzonego przez osobę samotną: 11,36 zł/miesiąc;
2. dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 4 osób: 15,77 zł/miesiąc;
3. dla gospodarstwa domowego składającego się z co najmniej 5 osób: 18,93 zł/miesiąc.

Postępowanie w sprawie ustalenia prawa do zryczałtowanego dodatku energetycznego kończy się wydaniem decyzji administracyjnej w terminie miesiąca od daty złożenia kompletu dokumentów. W przypadku konieczności przeprowadzenia szczegółowego postępowania administracyjnego termin załatwienia sprawy może ulec wydłużeniu.

(r.f.)

## MIASTO KUPIŁO PRĄD

Ponad dwa miesiące trwała procedura przetargowa związana z wyborem formy, która dostarczy energię elektryczną.

Ostatniego dnia października ubiegłego roku został ogłoszony przetarg na „wspólny zakup energii elektrycznej (szacowana ilość ok. 5 593 936 kWh, w tym oświetlenie uliczne 829,902 kWh, zasilenie obiektów kubaturowych 4.764.034 kWh) dla Gminy Miasta Pionki i jednostek organizacyjnych”. Jednocześnie w ogłoszeniu o udzielenie zamówienia publicznego podano, że wartość szacunkowa zamówienia bez podatku VAT wynosi prawie dwa miliony złotych - 1 929 080,40 zł.

Do przetargu przystąpiły trzy firmy: PGE Obrót S.A., COR-

RENTE Sp. z o.o. oraz Energa Obrót S.A. Przedstawione oferty były znacznie niższe od szacunkowej kwoty podanej w ofercie przetargowej. I tak PGE zaproponowała kwotę 1.395.692,92 zł brutto, CORRENTE - 1.430.928,83 zł brutto a Energa - 1.444.913,67 zł brutto.

Wybrano, więc najtańszą ofertę złożoną przez PGE Obrót S.A. Oddział z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej. Umowa na dostawę energii elektrycznej będzie obowiązywała od pierwszego lutego tego roku do końca stycznia 2015 roku.

(r.f.)

## „MOSKWA” PÓJDZIE POD MŁOTEK?

Opublikowane zostało ogłoszenie o zamiarze sprzedaży nieruchomości w centrum miasta. To tak zwany hotel „Moskwa”.

Pionkowski samorząd opublikował ogłoszenie o zamiarze sprzedaży nieruchomości znajdującej się przy Placu Konstytucji 3-go Maja 5. Pod tym numerem znajduje się dobrze wszystkim znany tak zwany hotel „Moskwa”. Obiekt ten został wybudowany w 1953 roku dla pracowników ówczesnej Wytwórni Chemicznej Nr 8 czyli późniejszych Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pronit”. Wraz z komunalizacją mienia nieprodukcyjnego w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku trafił do miasta. „Pronit”, który wówczas pod względem ekonomicznym staczał się po równi pochyłej pozostawał się infrastruktury, która nie była bezpośrednio związana z produkcją. „Moskwa” – budynek typu hotelowego już wówczas nie prezentował się najlepiej. Wyma-

gał dużych nakładów finansowych na przeprowadzenie remontu. Taki kompleksowy nigdy jednak nie nastąpił. Realizowane były tylko drobne naprawy bieżące.

Teraz hotel „Moskwa” znalazł się w wykazie nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, stanowiącej własność Gminy Miasta Pionki. W opisie czytamy między innymi, że jest to „nieruchomość zabudowana położona w Pionkach, w centralnej części miasta przy ul. Plac Konstytucji 3 Maja 5, oznaczona w ewidencji gruntów, jako dz. nr 1601/6 o pow. 0,1140ha. Na przedmiotowej działce znajduje się budynek o pow. użyź. 799,22m<sup>2</sup> wybudowany 1953r.”

Cena nieruchomości to ponad osiemset tysięcy złotych - 832 000, 00 zł.

(r.f.)

## BĘDZIE CAŁODOBOWA APTEKA

To dobra wiadomość dla mieszkańców. Od pierwszego stycznia jedna w pionkowskich aptek będzie pełniła dyżur całodobowo.

Sprawa dotycząca dyżurów pionkowskich aptek nie jest nowa. Pisaliśmy o niej wielokrotnie. Jeszcze w kwietniu 2012 roku informowaliśmy, że Rada Powiatu Radomskiego, w gestii, której jest ustalanie godzin pracy ogólnodostępnych aptek na terenie powiatu podjęła uchwałę, że w Pionkach apteki będą pełniły całodobowe dyżury. Niestety w praktyce okazało się, że apteka, która powinna mieć dyżur czynna była tylko do godziny dwudziestej czwartej. Kolejna uchwała dotycząca dyżurów podjęta została w grudniu tego samego roku a więc w 2012 roku.

-Dyżury w systemie całodobowym - tygodniowym, co ósmy tydzień przypada dyżur kolejnej apteki – można było przeczytać między innymi w uchwale z grudnia 2012 roku. Niestety kolejny raz pionkowscy właściciele aptek postawili na swoim

(r.f.)

## KOMPUTERÓW NIE MA

Jeszcze przed świętami pionkowskie placówki oświatowe miały otrzymać nowe komputery. Tak się jednak nie stało.

Przypomnijmy: W 2011 podpisana została, bowiem umowa na projekt „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Miasta Pionki”. Całkowita wartość projektu to 4 092 006, 30 zł. Z własnych środków nasz samorząd wyasygnuje piętnaście procent wartości inwestycji, czyli 606 624 zł. Na co zostaną przeznaczone tak duże środki finansowe? W ramach realizowanego projektu dzieci i młodzież z rodzin o trudnej sytuacji materialnej oraz gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe otrzymają bezpłatny dostęp do internetu. Dla tych rodzin miasto przez pięć lat będzie utrzymywało i opłacało łącza internetowe. Równocześnie zakupionych zostanie dwieście zestawów komputerowych. Trzydzieści trafi do rodzin spełniających kryteria a sto siedemdziesiąt będzie się znajdowało w miejskich jednostkach samorządowych, gdzie zostaną udostępnione dla wszystkich chętnych. Jednocześnie w międzyczasie okazało się, że pionkowski samorząd otrzymał pełne dofinansowanie wniosku a więc kwotę ponad czterech milionów złotych 4 092

006, 30 zł. Z własnego budżetu miasto nie wyłoży ani złotówki. Aktualnie trwa pierwsza część realizacji projektu – zakup i dostawa sprzętu komputerowego do pionkowskich placówek oświatowych – pisaliśmy pod koniec listopada ubiegłego roku.

Komputery do szkół a według przetargu do Centrów Animacji Społeczeństwa miały zostać dostarczone jeszcze przed świętami. Tak się jednak nie stało. Dlaczego? Firma, która zaproponowała najtańszą ofertę - 556.750,00 zł odmówiła podpisania umowy. Prawdopodobnie kwestią sporną był podatek VAT. Planowano, że komputery typu All-In One na podstawie tego przetargu otrzymają: sześćdziesiąt trafi do Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1, dziesięć do Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 2, trzydzieści do Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 5, a po trzydzieści pięć otrzymają pionkowskie gimnazja.

Teraz pionkowski samorząd prawdopodobnie ogłosi drugi przetarg na dostawę komputerów do szkół – Centrów Animacji Społeczeństwa.

(r.f.)

## W KOŃCU MAMY PUNKTY

Po kilku latach przerwy nasze miasto wróciło na listę rankingową sportowej rywalizacji młodzieżowej.

Po kilku zdecydowanie chudych latach mamy w końcu punkty. Pionki wróciły na listę rankingową Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego.

Od 1999 roku Federacja przedstawia wyniki współzawodnicstwa sportowego dzieci i młodzieży prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach programu: „Szkolenie i współzawodnicstwo młodzieży uzdolnionej sportowo”. Ostatni raz nasze miasto zostało ujęte w rankingach w 2009 roku. W międzyczasie, co prawda poszczególnej zawodnicy z naszego miasta zdobywali czołowe

lokaty w różnych dyscyplinach, lecz zdobyte przez nich punkty ze względu na przynależność klubową były zapisywane na konto innych miast.

W ubiegłym 2013 roku za sprawą Klubu Sportowego Centrum Tang Soo Do wróciliśmy do grona miast, które ujęte zostały w klasyfikacji Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego. Punkty zostały wywalczone podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Kickboxingu Light Contact, które w połowie czerwca ubiegłego roku odbyły się w Lesznie.

- Warto dodać, że był to „histo-

## PRZYWIĄZAŁ PSA I ODSZEDŁ

Do niecodziennego zdarzenia doszło dziś rano w budynku MOPS. Ktoś w holu budynku przywiązał psa i odszedł.

W wtorek czternastego stycznia w budynku, gdzie swoją siedzibę ma między innymi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Miejski Zakład Usług Komunalnych doszło do niecodziennego zdarzenia. Ktoś w holu budynku pozostawił przywiązanego psa. O sprawie poinformowała nas prezes Pionkowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Monika Glińska.

Ktokolwiek kojarzy osobę „opiekuna” proszony jest o pilny kontakt z Pionkowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami (601-83-96-93 lub [monisg@gazeta.pl](mailto:monisg@gazeta.pl)).

(red) (r.f.)



ryczny” start naszych zawodników gdyż wywalczyli oni dla miasta Pionki pierwsze od kilku lat punkty w Ogólnopolskim Systemie Rywalizacji Sportowej Dzieci i Młodzieży – mówił wówczas trener i założyciel KS Centrum Tango Soo Do Dariusz Sułek.

Aktualnie Polska Federacja Sportu Młodzieżowego opublikowała już oficjalne dane statystyczne. Dzięki punktom zdobytym przez podopiecznych Dariusza Sułki Pionki zostały sklasyfikowane na sześćset czterdziestym szóstym miejscu. W 2009 roku, kiedy to ostatni raz zostaliśmy ujęci w statystykach zajęliśmy siedemset

stem szczerna, wabię się Nuka i proszę się mną zaopiekować. Dziękuję!”

W chwili obecnej trwa ustalenie rysopisu osoby, na szczęście jest kilka osób, które widziały człowieka z tym psem na terenie MOPS – informuje nas Monika Glińska.

Ktokolwiek kojarzy osobę „opiekuna” proszony jest o pilny kontakt z Pionkowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami (601-83-96-93 lub [monisg@gazeta.pl](mailto:monisg@gazeta.pl)).

(red) (r.f.)

(r.f.)

„Nad Zagożdżonką” - Dwutygodnik Samorządowy

Adres Redakcji: 26-670 Pionki, ul. Leśna 9, tel./fax. 048 384-85-16, e-mail: [prasa@pionki.pl](mailto:prasa@pionki.pl) [www.nadzagodzdzonka.pl](http://www.nadzagodzdzonka.pl)

Zespół redakcyjny: **Redaktor naczelny:** Roman Fido (e-mail: [odif@o2.pl](mailto:odif@o2.pl)), **Redaktor techniczny:** Jacek Margiel (e-mail: [leigram@poczta.onet.pl](mailto:leigram@poczta.onet.pl)),

**Skład komputerowy:** Jacek Margiel. **Stali współpracownicy:** Mariusz Zygadlo, Jacek Malicki, Zdzisław Ruba, Przemysław Maksym + mieszkańcy Pionek.

Nakład: 800 szt. **Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna 26-670 Pionki, ul. E. Orzeszkowej 16, tel. 048 612-56-62.

**Druk:** SKAUT.PL 26-600 Radom, ul. Zeromskiego 2.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Jednocześnie zastrzega sobie prawo adiacji oraz opatrywania własnymi tytułami materiałów nie zamówionych. Redakcja nie zamieszcza materiałów nie podpisanych lub nie oznaczonych godłem.

## KUPIĄ MASZYNĘ Z NAPĘDEM NA CZTERY KOŁA

Maszyna powinna być wyposażona w system strugania i system polerowania a także powinna jeździć do przodu i do tyłu.

Pionkowski samorząd ogłosił przetarg na zakup specjalistycznego urządzenia. Według specyfikacji maszyna ma być wyposażona w silnik diesla, posiadać napęd na cztery koła oraz powinna posiadać możliwość jazdy w przód i tył. Ponadto powinna spełniać następujące wymagania: system proporcjonalnego dozowania wody w zależności od szybkości jazdy, strug o szerokości, co najmniej 1 700 mm o regulowanej głębokości roboczej, pojemność zbiornika na wodę, co najmniej 500 l. Przede wszystkim jednak maszyna po-

winna posiadać system strugania i polerowania tafla lodowej. Tak, więc pionkowski samorząd ogłosił przetarg na zakup rolby do utrzymania sztucznego lodowiska przy Publicznym Gimnazjum Nr 1. Ponadto w specyfikacji podano, że urządzenie – samojezdna maszyna może być używana, ale nie starsza niż z 2013 roku. Podmioty gospodarcze zainteresowane udziałem w tym przetargu swoje oferty mogą składać do siedemnastego stycznia.

(r.f.)

## PRZETARG NA ZOL JUŻ WKRÓTCE

To może być największa inwestycja w Pionkach. Odpowiednie pieniądze zostały przyznane. Ale kiedy zostanie wbita symboliczna pierwsza łopata pod budowę?

Pierwszego października ubiegłego roku Rada Powiatu Radomskiego podjęła pamiętą i przede wszystkim korzystną dla naszego miasta uchwałę o zabezpieczeniu części środków, tak zwanego wkładu własnego na budowę Zakładu Opiekuńczo Leczniczego. Droga do tego była jednak bardzo trudna i wyboista. W pewnym momencie wydawało się, że wszystko przepadło a na budowę Zakładu Opiekuńczo Leczniczego nie ma najmniejszych szans.

Przypomnijmy: Na sesji Rady Powiatu w dniu dwudziestego szóstego kwietnia 2013 roku radni odrzucili uchwałę o zabezpieczeniu środków finansowych na budowę Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Pionkach. Odrzucenie tej uchwały oznaczało, że pionkowski Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki

Zdrowotnej będzie musiał oddać pozyskaną kilkumilionową dotację i praktycznie można zapomnieć o środkach na rozbudowę szpitala. Bez rozbudowy i modernizacji szpital po 2016 roku będzie musiał zostać zamknięty. Ponadto przewodniczący Rady Powiatu nie zgodził się także na nadzwyczajną sesję w sprawie budowy Zakładu Opiekuńczo Leczniczego, o którą zabiegało ośmiu radnych.

Na początku września 2013 roku okazało się, że kwota wsparcia finansowego ze środków unijnych może być znacznie większa niż pierwotnie planowano. Początkowo miało to być trochę ponad sześć milionów złotych. Później okazało się, że dofinansowanie może wynieść nawet dziewięć milionów a więc około osiemdziesięciu procent wartości inwestycji

## PONOWNIE WYGRAŁ RADKOM

Miasto zapłaci mniej o prawie trzysta tysięcy złotych. Przetarg ponownie jednak wygrała radomska spółka.

W połowie grudnia ubiegłego roku ogłoszony został kolejny, drugi już przetarg na „na usługi odbierania i transportowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości znajdujących się na terenie Gminy Miasta Pionki”. I kolejny już raz wygrała go Radomska spółka „Radkom”. Przypomnijmy: Pierwszy przetarg „śmieciowy” pionkowski samorząd ogłosił w połowie czerwca ubiegłego roku. Było to spowodowane wejściem w życie nowej ustawy. Ustawa nakłada na gminy obowiązek przejścia odpowiedzialności za gospodarkę odpadami komunalnymi. Samorządy od 1 lipca 2013 roku przejęły obowiązki związane z odbiorem, transportem, odzyskiwaniem i unieszkodliwianiem wszystkich odpadów komunalnych. Gminy są także zobligowane do odbioru i zagospodarowania odpadów zielonych, odpadów niebezpiecznych i wielkogabarytowych, a także usuwania odpadów z nielegalnych wysypisk. Na ogłoszone postępowanie o udzieleniu zamówienia publicznego zgłosiło się wówczas trzy firmy: „Almax”, „Radkom” oraz „Sita” – wszystkie z Radomia. Najkorzystniejszą ofertę pod względem ceny złożył „Radkom”. Za odbiór i wywóz odpadów komunalnych z terenu miasta Pionki spółka zaproponowała ponad trzysta tysięcy złotych - 343.440,00 zł. Oferta „Almaxu” opiewała na ponad siedemset tysięcy złotych - 778.247,03 zł

(r.f.)

oszacowanej wstępnie na jedenaście milionów złotych. W sprawę włączyli się pionkowscy samorządowcy, którzy na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta w dniu dziesiątego września ubiegłego roku podjęli jednogłośnie uchwałę o dofinansowaniu budowy Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Pionkach na kwotę pół miliona złotych – 500 000 zł. Kwota ta podzielona została na dwa lata. W 2014 miasto wyasygnuje ze swojego budżetu sumę czterysta dziewięćdziesiąt tysięcy a

a „Sita” zaproponowała sumę grubo ponad czterystu tysięcy złotych - 472.837,00 zł. Podpisana umowa z „Radkomem” obowiązywała przez sześć miesięcy – od pierwszego lipca do końca grudnia 2013 roku.

W połowie grudnia 2013 roku ogłoszony został, więc kolejny przetarg. Swoją ofertę ponownie przedstawił „Radkom” oraz „SITA” z Radomia. I ponownie wygrał „Radkom”. Oferta „Radkomu” opiewała na kwotę ponad trzysta tysięcy złotych - 330.480,00 zł. Z kolei „SITA” za zrealizowanie zamówienia ujętego w postępowaniu przetargowym zaproponowała grubo ponad pół miliona - 560.368,00 zł. Zdecydowano, więc, że wybrana zostanie tańsza oferta „Radkomu”. Oferta ta jest jednocześnie tańsza od tej złożonej w pierwszym postępowaniu przetargowym z czerwca ubiegłego roku o prawie trzysta tysięcy złotych - 12 950 złotych.

Jednocześnie wszystko na to wskazuje, że odpady bezpośrednio ze śmietników dalej będzie wywoził Miejski Zakład Usług Komunalnych. Dlaczego? Po podpisaniu pierwszej umowy z „Radkomem” w połowie 2013 roku Miejski Zakład Usług Komunalnych podpisał porozumienie i jako podwykonawca bezpośrednio realizował zadanie polegające na wywozie odpadów komunalnych.

rok później w 2015 – dziesięć tysięcy.

Jeszcze tego samego dnia Zarząd Powiatu Radomskiego jednogłośnie podjął decyzję o dofinansowaniu inwestycji ze swego budżetu a pierwszego października ubiegłego roku Rada Powiatu ostatecznie zarezerwowała środki na budowę Zakładu Opiekuńczo Leczniczego - W wykazie przedsięwzięć na 2014 i 2015 rok dokonano zmian w wydatkach majątkowych – wprowadzono nowe zadanie

cd. obok →

## A MOŻE BY TAK...

Karta pocztowa do „Expresu Porannego” z 1938 roku kosztuje niespełna sześć złotych. Historyczne widokówki można nabyć już za pięć złotych. „Sztuka okopowa” to wydatek ponad dwustu złotych.

Rozpoczynamy dyskusję czy takie przedsięwzięcie jest nam w ogóle potrzebne. Czy należy czas przeszły zamykać w czterech ścianach? Czy należy zebrać w jednym miejscu to, co jeszcze pozostało po minionych latach? O kształt muzeum w niektórych pionkowskich kręgach mówiło się już od lat. Jednym z pierwszych inicjatorów był lokalny kronikarz Stanisław Alfred Traczyk. Jego dość luźna koncepcja pozostała jednak tylko w sferze mało sprecyzowanych planów.

Pewien przełom nastąpił dopiero w 2011 roku, kiedy to Marek Majewski zorganizował i otworzył w dawnej dyrekcji byłego „Pronitu” Izbę Pamięci ZTS „Pronit” oraz Izbę Pamięci Tłoczni Płyt Gramofonowych ZTS „Pronit”. - Zgromadziliśmy tu eksponaty, które nierozzerwalnie związane są z Zakładami Tworzyw Sztucznych „Pronit” – mówił podczas otwarcia Izby pod koniec października 2011 roku Marek Majewski.

Chociaż obie Izby działają już od kilku lat to w świadomości lokalnego społeczeństwa praktycznie nie istnieją. Pozostają w ukryciu, „za drutami” – jak kiedyś okre-

ślano wszystko to, co działo się za bramą tego byłego już zakładu zbrojeniowego. Zresztą obiekt byłej dyrekcji od kilku miesięcy wystawiony jest na sprzedaż i gdy tylko znajdzie się potencjalny nabywca to całe te mozolnie gromadzone archiwalia trzeba będzie najwycyżniej „zwinąć”. Gdzie wówczas trafią? Do cuchnącej stęchlizną piwnicy czy do śmietnika?

Nie mówię tu o czymś na kształt Explosum w Bydgoszczy. O tym nawet nie ma, co marzyć. Tam utworzono placówkę muzealną, która prezentuje architekturę przemysłową byłej największej niemieckiej fabryki prochu DAG Fabrik Bromberg ( po wojnie „Zachem” – także już nieistniejąca). Bydgoskie Explosum obejmuje osiem zaadaptowanych budynków strefy przemysłowej. Zwiedzanie odbywa się w grupach z przewodnikiem po rezerwacji telefonicznej. Trwa ok. 2 godzin i obejmuje przejście specjalnie wytyczoną trasą przez wszystkie obiekty łączącymi je tunelami oraz ścieżkami, oglądanie wystaw, multimedii, a także krótkiego filmu. Jak już wspominałem o takim przedsięwzięciu możemy praktycznie zapomnieć.

## PRZETARG NA ZOL JUŻ WKRÓTCE

„Budowa zakładu opiekuńczo leczniczego dla osób starszych i niepełnosprawnych w Pionkach” w kwocie ogółem 2 317 975, 44 zł łącznie, w tym 2014 – 1 158 987, 72 zł złotych i 2015 roku – 1 158 987, 72 zł – można była przeczytać w uchwale sankcjonującej środki finansowe dla tak potrzebnej i oczekiwanej inwestycji.

Z kolei władze zarządu województwa mazowieckiego kilka dni wcześniej, we wtorek – dwudziestego czwartego września ubiegłego roku podjęły decyzję o dofinansowaniu budowy ZOL-u w Pionkach. Kwota dotacji wyniesie

choć i tam produkowano materiały wybuchowe – nitrocelulozę, prochy tak jak i w Pionkach. I tam można oprowadzać wycieczki a w Pionkach...

Można natomiast zacząć od czegoś skromniejszego, co w połączeniu z działającymi już obiektami, które łącznie mają kilkadziesiąt eksponatów będzie mocnym załącznikiem do utworzenia lokalnego muzeum Ziemi Pionkowskiej. Za kilka złotych można na przykład nabyć na aukcjach różne ciekawe historyczne przedmioty. Karta pocztowa z 1938 roku kosztuje niespełna sześć złotych. Widokówki z lat sześćdziesiątych przedstawiające były dyrekcję „Pronitu” oraz pałacyk „Pod Łabędziami” można kupić za pięć złotych. Kilka lat temu można było kupić dość atrakcyjny eksponat - nożyk do otwierania kopert, który prezentował tak zwany nurt „sztuki okopowej”.

Został sprzedany za trochę ponad dwieście złotych. Można było kupić stare przedwojenne puszki na proch czy też gazety z artykułami z naszego miasta. Na szczęście niektóre zostały zakupione za prywatne pieniądze i są w posiadaniu mieszkańców Pionek. Ale nie wszystko trzeba kupować. Jeszcze wiele archiwaliów znajduje się, bowiem w domowych zasobach u ludzi, którzy chętnie oddadzą te często rodzinne skarby gdyby tylko powstała poważna inicjatywa zmierzająca do powołania, utworzenia czegoś na

nagłych zwrotów akcji mamy zabezpieczenie finansowe na budowę Zakładu Opiekuńczo Leczniczego – przynajmniej dyrektor Aleksander Gawlik – Nie możemy jednak ogłosić przetargu na wyłonienie wykonawcy gdyż nie mamy odpowiedniej umowy z Urzędem Marszałkowskim, który jest dysponentem prawie dziewięćmilionowej dotacji. My jesteśmy przygotowani na ogłoszenie przetargu i rozpoczęcie inwestycji – mówi nam dalej Aleksander Gawlik.

- Kiedy więc zostanie podpisana umowa i tym samym będzie można rozpocząć procedurę przetargową – pytamy dalej?

- Jestem już po rozmowach z władzami samorządowymi

kształt muzeum. Sami w redakcji posiadamy wiele zdigitalizowanych archiwaliów, które czekają na lepsze czasy..., może kiedyś nadejdą...

Pewną próbą śladów przeszłości można było zobaczyć podczas wystawy fotograficznej „2xPionki”, której inicjatorem i pomysłodawcą był pasjonat starej fotografii Maciej Wojciechowski. Wystawa, przynajmniej jej inauguracja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Można było ją oglądać do końca ubiegłego roku. Teraz to często unikatowe zdjęcia prawdopodobnie znajdują inne miejsce, gdzie każda wrażliwa osoba na to, co odległe będzie mogła je zobaczyć. Rozmowy trwają...

Rozpoczynając dyskusję czy takie muzeum przedsięwzięcie jest nam potrzebne nie mam na myśli powoływania nowej placówki z rozbudowaną biurokratyczną administracją. Można przecież wykorzystać już ten potencjał, który jest. A jest on wbrew pozorom wcale nie mały. Nie wskazuje tu instytucjonalnie, kto miałby fizycznie poprowadzić tę inicjatywę. Wszystkie rozwiązania są możliwe.

Zapraszamy, więc Czytelników do dyskusji. Przesyłajcie nam swoje rozważania i propozycje. Czy taka inicjatywa jest w Pionkach potrzebna i czy ma szanse na realizację?

ROMAN FIDO

województwa mazowieckiego. Mam obiecanie, że umowa zostanie podpisana do końca stycznia tego roku. Gdy tylko tak się stanie my ogłosimy przetarg. Planujemy, że nastąpi to w pierwszych dniach lutego. Cała procedura powinna zostać zakończona do końca marca. Na początku kwietnia, jeżeli nie wydarzy się nic niespodziewanego powinna rozpocząć się budowa Zakładu Opiekuńczo Leczniczego. Do końca czerwca 2015 roku inwestycja powinna zostać zakończona – mówi nam dalej dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Aleksander Gawlik.

ROMAN FIDO

## WIGILIA DLA MIESZKAŃCÓW I BETLEJEMSKIE ŚWIATEŁKO POKOJU

Dwudziestego grudnia na Placu Konstytucji 3-go Maja odbyła się wigilia dla mieszkańców. Weźniej dzięki harcerzom ze Związku Harcerstwa Polskiego do naszego miasta dotarło Betlejemskie Światło Pokoju

Doroczne spotkanie wigilijne, na które zaproszeni byli wszyscy mieszkańcy tradycyjnie zorganizowane zostało na Placu Konstytucji 3-go Maja. Życzenia mieszkańcom złożyli burmistrz Marek Janeczek oraz ksiądz dziekan Stanisław Bujnowski. Burmistrz miasta z rąk harcerzy ze Związku Harcerstwa Polskiego odebrał Betlejemskie Światło Pokoju. **ŚWIATEŁKO DOTARŁO DO PIONEK**

Ten niezwykle dar i symbol miłości zanim dotarł do Pionek pokonał blisko siedem tysięcy kilometrów. Do Pionek dotarło Betlejemskie Światło Pokoju. Zanim to się

stało, ten niezwykle symbol miłości, zrozumienia ludzi i narodów, pokonał blisko siedem tysięcy kilometrów rozpalając serca wiernych na całym świecie. Teraz zaplonie również w naszych domach.

— Akcją Betlejemskie Światło Pokoju po raz pierwszy zorganizowało austriackie radio i telewizja w 1986 r. — mówi Jakub Krzywiec - drużynowy 7 PDW Duch — Rok później patronat nad wydarzeniem objęli austriacy skauci, którzy roznosili ogień do szpitali, sierocinców, urzędów, aby w czasie Świąt Bożego Narodzenia do każdego dotarł symbol pokoju, braterstwa, miłości.

Plomień z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem, niesiony rękoma młodych skautów i harcerzy,



przez Wiedeń dotarł do Zakopanego. W Polsce akcją od 1991 roku *cd. obok* →

## NA ZAŁAMANKU BEZ ZMIAN

jąca wiadomość. Okazało się, że inwestycja ta ma kilkumiesięczne opóźnienie.

- Wykonawca miał czas na przygotowanie dokumentacji do trzydziestego września ubiegłego roku. Dowiedzieliśmy się jednak, że termin ten nie został dotrzymany. Termin zakończenia prac projektowych został przedłużony do 31 marca 2011 roku - pisaliśmy w styczniu 2011 roku. Były to, co prawda pierwsze dość niepokojące symptomy dotyczące tej inwestycji, ale nie nie zapowiadało, że rozpoczyna się tak zwany „brazylijski serial”. Ponadto Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich poinformował i to dość optymistycznie, że kilkumiesięczne opóźnienie wcale nie przekreśla rozpoczęcia inwestycji w 2011 roku...

### Rok 2011 - kwiecień – Atak Żab

Gdy wydawało się, że ten niewielki poślizg nie będzie miał kluczowego wpływu na inwestycję to do niespodziewanego ataku przystąpiły żaby a w zasadzie ich zwolennicy.

- Niestety ze względu na obszar Natura 2000 i Puszcę Kozienicką, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nałożył na nas obowiązek poszerzenia raportu środowiskowego m.in. nakazał wykonać badania migracji żab. Są to badania, których wykonanie zdecydowanie wydłuży w czasie przygotowanie zadan-

nia do realizacji - informowała nas wówczas Monika Burdon z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Jednocześnie Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich zastrzegł, że wobec takiego obrotu sprawy trudni jest jednoznacznie stwierdzić, kiedy może rozpocząć się inwestycja. I tu „brazylijski serial” zamienia się w „starogrecką tragedię”...

### Rok 2011 – grudzień – Brakuje tak niewiele

W grudniu 2011 prawie wszystko było gotowe do planowanej od dawna inwestycji. W tym przypadku jednak „prawie” robiło dużą i zasadniczą różnicę.

- Prace nad raportem środowiskowym zostały zakończone, w listopadzie projektant złożył kompletną dokumentację do wojewody o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Wojewoda na wydanie takiej decyzji ma 90 dni. Szacujemy, że przebudowa tego odcinka drogi to koszt ok. 3, 5 mln. zł. Ze względu na brak decyzji ZRID (tzw. zezwolenie na realizację inwestycji drogowej - przy. red) na obecną chwilę nie możemy wpisać inwestycji do budżetu na rok 2012, co nie wyklucza realizacji w przyszłym roku. Jeżeli w trakcie realizacji budżetu zostaną uwolnione środki finansowe możliwe jest rozpoczęcie inwestycji - informowała nas dalej Monika Burdon z Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

### Rok 2012 – wrzesień – Biuro-kracja Kontratakuje

„Starogrecka tragedia” trwa dalej. W połowie września brak było jeszcze decyzji ZRID - zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Dodatkowo okazało się, że koszty inwestycji z planowanych początkowo około trzech i pół miliona złotych wzrosły prawie dwukrotnie do około sześciu milionów złotych.

- Aktualnie nie została wydana decyzja ZRID - zakładamy, że do końca roku będziemy w posiadaniu takowej decyzji. Przewidywany koszt przebudowy skrzyżowania to ok. 6 mln. zł. Przy tak trudnej sytuacji finansowej województwa trudno dziś powiedzieć czy zadanie zostanie wpisane w plan przyszłorocznych inwestycji - informuje nas już kolejny rok z rzędu Monika Burdon.

### Rok 2013 – styczeń – Marne Szanse

Dopiero pod koniec 2012 roku gotowe było zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, o czym poinformowaliśmy naszych Czytelników zaraz na początku stycznia 2013 roku.

- W ciągu trzech lat inwestycja polegająca na przebudowie tak zwanego „Załamanka” musi zostać rozpoczęta. Po kilku latach udało nam się w końcu skompletować całą niezbędną dokumentację. Niestety jest mało prawdopodobne, aby ta inwestycja rozpoczęła się w tym roku. Według wstępnych szacunków koszt przebudowy został określony na ponad sześć milionów złotych. Aktualnie nie mamy takich

środków w budżecie z przeznaczeniem na tę inwestycję - informowała nas w styczniu tego roku Monika Burdon.

### Rok 2013 – grudzień – Mroczna Przepaść Finansowa

Kilka dni temu już mocno zaniepokojeni losami tej inwestycji (to oczywiście tak trochę żartobliwie) skierowaliśmy kolejne zapytanie do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Tradycyjnie jak przez ostatnich kilka lat chcieliśmy się dowiedzieć, na jakim etapie są plany związane z przebudową „Załamanka”. I tradycyjnie bez zbieżną odpowiedź. Szkoda tylko, że w treści także jest tradycyjna. I tym razem wyjątkowo krótka, ale oczywiście niepozostawiająca żadnych złudzeń, co do możliwości rozpoczęcia przebudowy w przyszłym roku.

- W związku z trudną sytuacją Samorządu Województwa Mazowieckiego zadanie to nie będzie realizowane w 2014 roku - informuje nas krótko, ale rzeczowo Monika Burdon.

Kiedy więc może rozpocząć się ta inwestycja? Nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że ZRID - zezwolenie na realizację inwestycji drogowej ważne jest trzy lata. Gdy w tym czasie nie rozpocznie się przebudowa to dokumentacja traci ważność i potrzebne będą kolejne lata, aby wszystko ponownie skompletować. I nie należy zapominać, że mogą pojawić się jakieś nowe plazy...

ROMAN FIDO

prowadzą harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach, Światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi. Betlejemskie Światło Pokoju z rąk harcerzy uroczystie przyjmuje między innymi: prezydent RP, prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu i prymas Polski. Polscy harcerze przekazują Betlejemskie Światło Pokoju również do wschodnich sąsiadów - do Rosji, na Litwę, Białoruś i Ukrainę

oraz do Niemiec i Danii.

- My światło odebraliśmy od skautów słowackich którzy przynieśli je do Sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem - mówi zastępca komendanta Hufca Konrad Strzelecki - msza odbyła się późno w nocy a my zmęczeni byliśmy po całonocnej wędrówce w górach

### WIGILIA NA PLACU

- Najważniejsze jest, abyśmy potrafili podać rękę drugiemu człowiekowi, abyśmy potrafili wybaczać - mówił do zgromadzonych mieszkańców burmistrz Marek Janeczek.

Z kolei ksiądz dziekan Stanisław



## NAWRZUCALIŚMY ORKIESTRZE

30 zł czy też małego kalendarza - notatnika - 20 zł. Także za cenę wywoławczą - 100 zł zmienił właściciela piękny zegar Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Prawdziwa „wojna” rozpoczęła się podczas licytacji dwóch koszulek. Ostatecznie szczęśliwcy musieli za nie zapłacić po 100 zł za sztukę. Z kolei piłka - lekko używana, którą grali zawodnicy KS „Proch” „poszła” za 90 zł. Dość nieoczekiwanie ostra rywalizacja miała miejsce podczas licytacji kolejnego notatni-

ka - kalendarza. O ile pierwszy zmienił właściciela za cenę wywoławczą - 20 zł to drugi aż za 110 zł. Z kolei 140 zł trzeba było zapłacić, aby stać się właścicielem orkiestrowej torby. W sumie licytacja na miejscu w Miejskim Ośrodku Kultury pozwoliła na zebranie prawie tysiąca złotych - 960 złotych. Na tym jednak nie skończyła się licytacja gadżetów ofiarowanych na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na portalu aukcyjnym Allegro można jeszcze licytować między



Bujnowski podkreślił, że nie tylko szopka jest symbolem świąt Bożego Narodzenia, ale także to symboliczne światelko betlejemskie, które musi przebyć kilka tysięcy kilometrów nim dotrze do Polski. Zanim jednak wszyscy wszystkim składali życzenia przez dwie godziny na zaimprovizowanej scenie odbył się świąteczny blok artystyczny. Wspólne pionkowskie świętowanie rozpoczął „Promyk Nadziei”. Później wystąpiły dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 5. Następnie wystąpili artyści z Warsztatów Terapii Zajęciowej a także dobrze wszystkim znany zespół z seniorów „Barwy Życia”. Później swoje umiejętności wokalne przedstawiła Julia Czura oraz Patrycja Cieślakowska z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 2. Po tym występie artystycznym ogłoszone zostały wyniki w konkursie „Świąteczna bombka”, który od kilku lat organizuje Miejski Ośrodek Kultury. W tym roku do konkursu zgłoszono rekordową ilość bombek, bo aż siedemdziesiąt pięć. Wykonali je uczniowie Ponikowskich szkół podstawowych oraz przedszkoli. Jak podkreślała Ann Molenda z Miejskiego Ośrodka Kultury w tym roku

(r.f.) (red)



innymi koszulkę sportową KS „Proch” z 1973 roku, którą ofiarował znany przed laty piłkarz pionkowskiego klubu Andrzej Warchoń. Z kolei żółta czapeczka lidera „NaHaku” - Ligi Amatorskiej Wędkarzy, która również była wystawiona na tym portalu aukcyjnym została sprzedana za ponad sto trzydzieści złotych - 132, 50 zł.

Pierwsze wstępne podsumowanie zbiórki podczas 22 Finału w sztacie Miejskiego Ośrodka Kultury wygląda następująco:

- małe puszki, które rozlokowane były w Pionkach na tydzień przed Finałem - 267,14

- licytacja w MOK - 960 zł

pomysłowość twórców bombek była wyjątkowa. Postanowiono więc przyznać dwie równorzędne pierwsze nagrody, dwie równorzędne drugie oraz dwie równorzędne trzecie. Siedmiu młodych artystów wyróżniono. Pierwsze miejsca zajęli: Wiktoria Maciejewska z Publicznego Przedszkola Nr 1 oraz Emilia Szpaderska z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1, drugie miejsca: Fabian Gotow z PSP Nr 1 i Nikodem Kaczorowski także z PSP Nr 1, trzecie miejsca: Klaudia Dzieci z PSP Nr 5 i Nikola Gizicka z PSP Nr 1. Wyróżnienia otrzymali: Monika Byszewska z PSP Nr 1, Hanna Robak z PSP Nr 1, Magdalena Warchoń z PSP Nr 2, Zuzanna Burzyńska z PZS Jedlnia, Cyprian Kogut z PSP Nr 2, Kacper Pawlik z PSP Nr 1 oraz Andrzej Chojnacki z PSP Nr 5. Po ogłoszeniu werdyktu jury na scenie ponownie pojawili się artyści. Tym razem mieszkańcy mogli wysłuchać uczniów z Publicznego Gimnazjum Nr 2, Międzyszkolnego Chóru „Consonans” oraz artystów ze Społecznego Ogniska Muzycznego.

(r.f.) (red)

(r.f.)

## PIONKOWSKI ORSZAK TRZECH KRÓLI

Przy wspaniałej słonecznej pogodzie, rodzinnej i świątecznej atmosferze blisko trzy tysiące ludzi wzięło udział w pierwszym w Pionkach Orszaku Trzech Króli.

Szóstego stycznia obchodzimy Święto Objawienia Pańskiego, potocznie zwane Świętem Trzech Króli. W 186 miejscowościach w Polsce i 10 na świecie już po raz szósty przeszedł

dziekan Stanisław Bujnowski oraz ksiądz proboszcz Leon Czerwiński.

Od początku swojego istnienia Orszak Trzech Króli ma wymiar nie tylko kulturalny, artystyczny

Świętej Barbary. Ostatnią – na trasie przemarszu Orszaku przygotowali harcerze ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Hasło tegorocznego Orszaku to „*Kołodujemy!*” – zaproszenie i wezwanie do wspólnego, radosnego śpiewania kolęd, ale także do obchodzenia domów z gwiazdą i turoniem, wystawiania jasełek, budowy szopek. Zwyczaj te sprzyjają świętowaniu wyjątkowego, bożonarodzeniowego czasu między 25 grudnia a 6 stycznia. Zwieńczeniem tego okresu jest Święto Epifanii, Objawienia Pańskiego, potocznie określane, jako Święto Trzech Króli.

Punktem kulminacyjnym pierwszego w Pionkach Orszaku Trzech Króli był pokłon, jaki królowie i mieszkańcy miasta złożyli nowonarodzonemu Panu w Złóbkę, który ustawiony był przed Urzędem Miasta. Królowie ofiarowali tradycyjnie: mirrę, kadzidło oraz złoto. Głos za-

brał tu również burmistrz Marek Janeczek.

- Każdy naród, wspólnota sięga do korzeni, tradycji, wiary, często odnajdując swoją tożsamość we wspólnych przeżyciach wydarzeń historycznych, patriotycznych, kulturowych czy religijnych. Cieszę się, że nasza społeczność miasta Pionki spotkała się na trasie „Orszaku Trzech Króli” by wspólnie kołędować. Radosny śpiew kolęd w wyjątkowym okresie Świąt Bożego Narodzenia sprzyja polskim rodzinom w przeżyciu wielu niezapomnianych chwil – mówił burmistrz Marek Janeczek.

Po zakończeniu oficjalnej części Orszaku uczestnicy przenieśli się na Plac Konstytucji 3-go Maja, gdzie przygotowana została gorąca kawa i herbata a zespół artystyczny klubu seniora „Barwy Życia” śpiewał kolędy.

(r.f.)



Orszak Trzech Króli. Po raz pierwszy zorganizowany został w naszym mieście. Organizatorem tego wyjątkowego przedsięwzięcia był Zakon Rycerzy Kolumba im. Św. Michała Archanioła w Pionkach. Jak szacują organizatorzy w Pionkach wzięło w nim udział blisko trzy tysiące osób.

Największe uliczne Jasełka w naszym mieście rozpoczęły się na terenie Ogródka Jordanowskiego. Rozdawane były tu okolicznościowe korony oraz śpiewniki. Tu także odbyła się pierwsza część artystyczna, którą przygotowali uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz uczniowie z Zespołu Szkół („Zielone”). Ze sceny Ogródka Jordanowskiego uczestników Orszaku pobłogosławił ksiądz

i edukacyjny, ale również charytatywny. Podczas tegorocznego Orszaku, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzona została zbiórka pieniędzy dla potrzebujących. Na trasie przemarszu Orszaku Trzech Króli przygotowane były miejsca, gdzie zaprezentowano scenki rodzajowe związane z Narodzeniem Pańskim. Przy ulicy Dębowej wystąpili uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 5, gdzie pokazali scenkę „W pałacu Heroda”. Przy ulicy Kozińskiej uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1 ukazali walkę dobra ze złem. Z kolei „Na dworze króla Heroda” to scenka przygotowana przez uczniów Publicznego Gimnazjum Nr 2. Scenka ta została zaprezentowana przed kościołem pod wezwaniem



### STACJA KONTROLI POJAZDÓW

#### PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

##### PROMOCJE

- geometria kół i osi
- serwis ogumienia - pełny zakres
- prostowanie felg aluminiowych
- klimatyzacja - napelnianie, naprawa
- pomoc drogowa 24 h
- auto-handel
- mechanika pojazdowa
- części samochodowe
- myjnia



##### RABATY

#### NAJNOWSZE URZĄDZENIA DO DIAGNOSTYKI



*Lukasz Kalinkowski*  
Działki Suskowskie 69 B  
26-670 Pionki



Tel.: 48 381 84 01 // 792 480 660

www.kalservis.pl kalservis@poczta.onet.pl

## KŁÓTNIE BYŁY ALE BUDŻET PRZYJĘTY

Niektórzy twierdzili, że ten budżet jest w dużej mierze fikcyjny, inni domagali się oszczędności, ale w końcu przegłosowali.

W piątek dwudziestego siódmego grudnia odbyła się kolejna sesja Rady Miasta. Było to jedno z najważniejszych posiedzeń rajców miejskich w tym roku. Powód? Dyskusja i uchwalenie budżetu na przyszły rok. Zanim jedna do tego doszło odczytana została opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącej projektu budżetu na 2014 rok oraz opinia dotycząca Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014 – 2025. W sprawie projektu uchwały budżetowej RIO miała wiele zastrzeżeń. Regionalna Izba Obrachunkowa uważa, że w budżecie powinny być zminimalizowane wydatki a główny nacisk powinien być nałożony na maksymalizację dochodów własnych. Jednocześnie RIO negatywnie zaopiniowała Wieloletnią Prognozę Finansową. W tym przypadku podkreślono, że od kilku lat Maison Pionki ma problem z utrzymaniem odpowiedniego limitu zadłużenia. Ponownie RIO zwróciło uwagę, że pionkowski samorząd powinien mieć więcej dochodów własnych. Przewodniczący Rady Miasta Bohdan Tosza wyjaśnił, że przedłożony radnym projekt budżetu jest już po stosownych poprawkach, które uwzględniają założenia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Jednak dyskusja nad projektem budżetu była tradycyjnie długa i obfitowała w dość ostre spory i utarczki miejskich radnych. Jednocześnie radni przedstawiali swoje propozycje zmian. Radny Marian Bogusz zaproponował, aby zdjąć milion złotych z budowy stadionu i przeznaczyć te środki na budowę i modernizację ulicy Kościuszki, Kochanowskiego, Reja i ulicy Targowej. Z kolei radny Stanisław Pacan zaproponował, aby zdjąć kwotę stu tysięcy złotych z planowanej rozbudowy monitoringu i przeznaczyć tę sumę na budowę ulicy Fabrycznej.

- Budujemy stadion i tymczasem ludzie przewracają się na dziurawych chodnikach – mówiła z

kolei radna Maria Kopczyńska. Zastępca burmistrza Stanisław Mazur wyjaśniał, że remont dróg, których domaga się radny Bogusz to koszt około sześciu milionów złotych. Jednocześnie nie można przystąpić do modernizacji, gdy nie ma dokumentacji.

- Zrobmy wpiery dokumentację za własne pieniądze a później starajmy się o środki zewnętrzne na przebudowę – wyjaśniał Stanisław Mazur. Radny Kazimierz Myśliwiec zaproponował, aby zdjąć z budżetu Centrum Aktywności Lokalnej kwotę czterdziestu pięciu tysięcy złotych i przeznaczyć je dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – 25 tys. złotych oraz na 20 tys. na służby ponadnormatywne dla pionkowskiej policji. Przy proponowaniu tej zmiany radni popełnili jednak błędy merytoryczne i przewodniczący rady Bohdan Tosza nie poddał tego wniosku pod głosowanie.

- Jesteśmy w takiej sytuacji, do jakiej doprowadziła nas koalicja rządząca. Proponuję równocześnie, aby zlikwidować środki, które są przeznaczone na odsetki, kary i postępowania prokura-

torskie i przesunąć je na budowę dróg i chodników – mówił tymczasem radny Krzysztof Miśkiewicz. Jego zdaniem w ten sposób na poprawę miejskiej infrastruktury powinno trafić prawie sześćdziesiąt tysięcy złotych – 57 800 zł. Skarbnik miasta Beata Pietrus wyjaśniła, że nie jest to możliwe gdyż niektóre pieniądze zarezerwowane w tym dziale przeznaczone są na uregulowanie spraw własnościowych gruntów i wypłatę odszkodowań dla mieszkańców.

- Składane są tu różne propozycje, ale nie robmy fikcji. Zresztą uważam, że zaproponowany budżet jest w pewnej części fikcyjny. Moim zdaniem są większe priorytety niż budowa stadionu, ale skoro się rozpoczęła to trzeba ją dokończyć. Obawiam się czy nas stać na wszystkie wydatki inwestycyjne zapisane w budżecie.

Jednocześnie składam wniosek, aby przyjąć budżet w pierwotnej wersji po dokonaniu autopopravek, ale bez zmian proponowanych przez radnych – stwierdził w trakcie dyskusji radny Dariusz Dolega. I tak też się stało. Za przyjęciem budżetu głosowało jedenastu radnych, ośmiu było przeciw a jeden radny wstrzymał się od głosu.

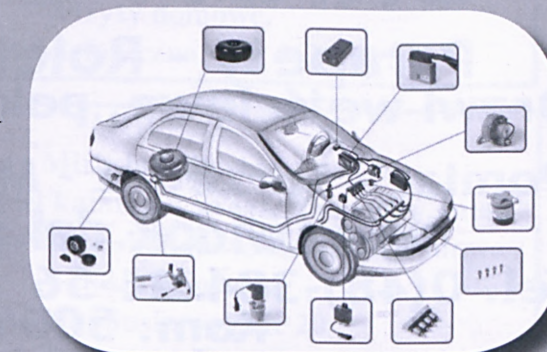
W liczbach budżet miasta na 2014 rok przedstawia się następująco: Dochody: 55. 473. 866, 62 zł w tym dochody bieżące: 46.936. 747, 00 zł a majątkowe: 8. 537. 119, 63 zł  
Wydatki: 55. 233. 157, 63 zł w tym wydatki bieżące: 44. 490. 999, 17 zł a majątkowe: 10. 742. 158, 45 zł.  
Nadwyżka finansowa: 240. 709, 00 zł, którą przeznaczają się na spłatę zobowiązań.

(r.f.)



## P.U.H. AUTO-MOTO-GAZ IGNACY MONKOSA

- samochodowe systemy gazowe
- montaż, serwis
- mechanika pojazdowa
- klimatyzacja



26-670 Pionki  
ul. Słowackiego 7  
(garaże nr 48 i 49)

tel. 604 510 394

Lek. med. Maria Walencik  
SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH  
GASTROLOG

### CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO

Gabinet lekarski czynny:  
w poniedziałki, wtorki, czwartki  
w godz. 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> (przyjęcia tylko na zapisy)  
Pionki ul. Kolejowa 13 Tel. 048 612-91-32

Możliwość uzgodnienia gastrokopii i kolonoskopii

### BADANIA USG

- jamy brzusznej } wtorek i czwartek  
- układu moczowego } godz. 15.00 - 17.00  
- tarczycy }

## Marek Walencik KARDIOLOG

leczenie i pełna diagnostyka  
chorób serca

przyjęcia:

w poniedziałki, środy, piątki  
w godz. 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

Pionki, ul. Kolejowa 13

tel. 612-91-32 lub 0 - 604 992 631

Zapisy na badania

diagnostyczne osobiście  
lub telefonicznie

- Echo serca  
- Holter (24 godzinny zapis EKG), (24 godzinny pomiar ciśnienia tętniczego krwi)  
\*diagnostyka utrat przytomności  
\*zasłabnięć, zaburzeń rytmu serca  
- Testy wysiłkowe  
\*diagnostyka bólów w klatce piersiowej  
\*choroby wieńcowej  
\*stany po zawale  
- Analiza zmienności rytmu  
- EKG

Firma  
**PETECKI**  
OKNA, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

**Najniższe ceny producenta**  
Zapewniamy:

komfort, bezpieczeństwo  
gwarancję  
atesty i certyfikaty  
fachowe doradztwo  
pomiar i transport GRATIS  
raty

SPRAWDŹ  
NASZĄ  
JAKOŚĆ



www.petecki.com.pl

otwórz się  
na jakość

Firma  
**PETECKI**  
OKNA, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

Lider w produkcji okien oferuje:

- Najlepsze okna, drzwi z PCV i aluminium
- Rolety, żaluzje, parapety
- Kompleksowa usługa (demontaż, montaż, obróbka tynkarska)
- Ogrody zimowe
- Okna dachowe

SPRAWDŹ  
NASZE  
CENY

REWELACYJNE UPUSTY ZIMOWE !!!

TU KUPISZ  
NASZE OKNA PCV

MIX

Janusz Podziński

Data założenia firmy 1983r.  
PIONKI, UL. 15-go STYCZNIA 2 d  
Tel. 48 312-11-94,  
602-57-90-45

## OGŁOSZENIA DROBNE

„Zamość” (z litego drewna): biblioteczka, komoda, serwanika, pierzyna, ława, stół, 6 krzesel. Tel. 697-688-535.  
Sprzedam roczniki „Skrzydlatej Polski” 1999-2009, w sztywnej oprawie, cena do uzgodnienia. Tel. 515-414-641.  
Przyjmę każdą ilość ziemi lub gruzu w Pionkach na ul. Pił-

## OGŁOSZENIE PZW

Zawiadamia się członków Koła Pionki Miasto Polskiego Związku Wędkarskiego, że w dniu 2.02.2014 o godzinie 10.00 w pierwszym terminie i 10.15 w drugim terminie w świetlicy „Zgoda” przy ulicy Radomskiej 5 odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła za rok 2013. Zapraszamy

Zarząd Koła Pionki Miasto PZW

### HANDEL WĘGLEM

(kostka, orzech, miał, eko-groszek, pelet, węgiel brunatny, koks, drzewo opałowe)  
Oprócz tego oferujemy:  
Materiały budowlane i wykończeniowe, piach, rozładunek materiałów HDS, usługi transportowe, skup złomu i makulatury.  
A.S. Pionki, ul Augustowska 6a  
Czynne: poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00.  
Tel. (48) 612-92-47, 603-799-915, 692-661-403.  
e-mail: sylwektranswegiel@gmail.com

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie o pow. 54 m<sup>2</sup>, parter lub zamienię na mniejsze do 40 m<sup>2</sup> i nie więcej niż 1 p. Tel. 660-752-653.

Posiadam do wynajęcia mieszkanie (pokój + kuchnia), 1 p. przy ul. Spacerowej w Pionkach. Tel. 663-773-604.

Posiadam do wynajęcia lokal pod działalność biurową, 14 m<sup>2</sup>, przy ul. Spokojnej w Pionkach. Tel. 663-773-604.

Posiadam do wynajęcia lokal pod działalność handlową, 20 m<sup>2</sup>, przy ul. Spokojnej w Pionkach. Tel. 663-773-604.

Sprzedam kiosk kolportażowy, 8m<sup>2</sup> w Pionkach, ul. Sienkiewicza, dochodowy, dobry punkt, duży obrót prasy. Sprzedaję z powodu zmiany profilu działalności. Cena 12.000 zł. Tel.

791-418-267.

Sprzedam działkę budowlaną, 2176 m<sup>2</sup> wraz z budynkami gospodarczymi po 200 m<sup>2</sup>, przy ul. Moniuszki w Pionkach. Tel. 48 612-44-77 po godz. 16<sup>00</sup> lub 666-976-930 oraz 692-496-599.

Sprzedam mieszkanie przy ul. Mickiewicza, parter, 39,5 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, doskonały rozkład pomieszczeń, niski czynsz, cena do uzgodnienia. Tel. 504-515-706.

Opieka nad dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 517-316-258.

Sprzedam:  
- wózek dziecięcy, głęboki w tym spacerówka, czerwono-beżowy, stan b.dobry, cena 290 zł;

- wózek dziecięcy spacerówkę Coneco pomarańczowo-szarą, cena 150 zł;  
- łóżeczko, ubranka, buciki, adidasy i kozaki, wanienkę (dla dziewczynki), cena 100 zł;  
- suknię ślubną, białą, rozm. 38, cena 250 zł.  
Wszystkie ceny do negocjacji. Tel. 723-921-157.

Przyjmę, ewent. kupię ziemię z wykopów na działkę między Pionkami i Laskami. Kamryk 19. Tel. 602-777-906 lub 48 381-96-61.

Sprzedam działkę na Kamyku, 1000 m<sup>2</sup> (możliwa większa), położona między końcem ul. Piłsudskiego a początkiem Lassek, Zalesia. Doprowadzona energia elektryczna. Cena 50 zł/m<sup>2</sup>. Tel. 48 381-96-61 lub 602-777-906.

Posiadam do wynajęcia pomieszczenie na drobną działalność gospodarczą lub mini magazyn na Działkach Suskowskich 4B. Cena do uzgodnienia. Tel. 888-968-252.

Wskażę miejsce na wywóz ziemi. Tel. 693-805-852 (wieczorem).

Sprzedam 2 biurka, kolor olcha, cena do uzgodnienia. Tel. 660-792-180.

Sprzedam tanio działkę budowlaną po 1000 m<sup>2</sup> przy ul. A.Guzala, cena do uzgodnienia. Tel. 695-036-651.

Sprzedam dom w centrum Pionek, mурowany, 220 m<sup>2</sup>, z 1990r., 2 kondygnacje, na działce 1200 m<sup>2</sup>, wszystkie media oraz budynek gospodarczy 50 m<sup>2</sup> z garażem. Tel. 697-688-535.

Posiadam do wynajęcia pawilon handlowy, 16 m<sup>2</sup>, na targowisku „Manhattan”. Tel. 696-331-661.

Sprzedam drewno opałowe (pocięte, porąbane): sosna, dąb, grab, brzoza, olcha. Cena od 140 zł/m<sup>3</sup>. Tel. 510-177-184.

Sprzedam meble pokojowe

### USŁUGI

#### REMONTOWO - BUDOWLANE

- ściany gipsowe
- gładzie gipsowe
- glazura i terakota
- sufity podwieszane
- malowanie wewnątrz
- malowanie na zewnątrz
- panele ściennie i podłogowe
- ocieplanie ścian zewnętrznych i poddaszy

CENY KONKURENCYJNE!

A.S. Pionki, ul Augustowska 6a

Czynne: poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00,  
sobota 8.00 - 13.00.

Tel. (48) 612-92-47, 603-799-915, 692-661-403.  
e-mail: sylwektranswegiel@gmail.com

## WIDOK



Pionki ul. Piłsudskiego 14

## OKNA PCV

Parapety - Rolety  
Drzwi wejściowe, pokojowe

Pomiar - Sprzedaż - Montaż

www.widok.dei.pl

Tel. 0(48)-384-84-56

Kom. 500 115687

REMONTY:

plytki, gładzie szpachlowe, malowanie

Specjalista Reumatolog lek. Leszek Zawadzki,

ul. Radomska 3 (obok apteki)

przyjmuje: w poniedziałki

w godz. 16.00 - 17.00.

w środy 16.00 - 18.00

Choroby Reumatyczne, wewnętrzne,  
badania kierowców i pracowników.

Wizyty domowe.

Rejestracja telefoniczna. Tel. 663 773 559.

„MIRMAR”

Mirosław Płachta

Sprzedaję: węgiel kamienny, węgiel brunatny, miał, groszek, eko-groszek, betonowe ozdoby ogrodowe - dostawa gratis

Działki Suskowskie 20

(wjazd od ul. Zwolenkiej, na przeciw sklepu elektrycznego)

Tel. 600 009 757, 514 129 840 lub (48) 381-82-25,  
604 675 606.

## Śladami bohaterów „Kamieni na szaniec”...

**Młodzież niechętnie sięga po książki. Czasem z braku czasu lub po prostu lenistwa.**

Czytanie lektur to zhora współczesnych gimnazjalistów. Młodzi niechętnie sięga po książki: czasem z braku czasu lub lenistwa, a często dlatego, że opisywanych historii po prostu nie rozumie. Dlatego warto szu-

kać różnych dróg, by książkową wiedzę ożywić, uczynić ją bardziej przystępną. W ten sposób narodził się pomysł klasy IIIa z Publicznego Gimnazjum nr 2, która postanowiła odbyć podróż śladami bohaterów „Kamieni

## SIŁA KOBIET

**Kilka tygodni temu nagrali swoją pierwszą autorską płytę. W naszym mieście są mało znani, chociaż rodowód grupy jest jak najbardziej pionkowski i tu odbywają się próby zespołu.**

- Gramy tylko własne kompozycje. W Pionkach mamy swoją salę prób. Nie tak dawno nagraliśmy swoją pierwszą płytę, na której znajduje się dziesięć autorskich kompozycji – mówi nam opiekun grupy Robert Stan.

Grupa muzyczna „Detonator S” powstała w maju 2011 roku. Z wielu lokalnych kapel wyróżnia ich między innymi to, że skład zespołu stanowią same kobiety. Aktualnie siłą muzyczną grupy stanowią: Katarzyna Luśtyk „wokali”, Julita Stan „gitara solowa”, Anastazja Mazur „gitara basowa” oraz Edyta Krupa „perkuszja”. W nagraniu płyty uczestniczyła ponadto Małgorzata Jurek, której domeną były instrumenty klawiszowe.

- Od dnia założenia zespół gra wyłącznie swoje kompozycje, które są w klimacie melodyjnego rocka. Od chwili powstania niejednokrotnie zmieniał się skład zespołu, ale każdy muzyk związany z zespołem miał bardzo duży wkład, w jakości kompozycji oraz pozostawił po sobie niezapomniane doświadczenie, tak bardzo potrzebne do osiągnięcia dojrzałości muzycznej – czytamy między innymi na oficjalnej stronie internetowej zespołu.

Zespół wyróżnia się jeszcze tym, że gra tylko własne kompozycje. Autorem muzyki jak i autorem tekstów jest opiekun grupy Robert „Bercik” Stan, który jak sam nam powiedział ma blisko trzydziestoletnie sceniczne doświadczenie.

Debiutancka płyta „Przesłanie” została nagrana w listopadzie 2013 roku. Nagrania dokonano w Domu Kultury w Lipsku nad Wisłą. Znajduje się na niej dzie-

się utworów. Oprócz tytułowej piosenki „Przesłanie” miłośnicy melodyjnego rocka mogą wysłuchać również takich utworów jak: „Wolność”, „Małolatka” czy też „Modlitwa Desperatora”.

Mimo dość młodego rodowodu muzycznego „Detonator S” dużo koncertuje. Pierwszy raz szerszej publiczności zaprezentowali się już w lipcu 2011 roku. Zagrali wówczas w Radomiu. Później były kolejne koncerty między innymi w Garbatce Letnisko, Kozienicach i Radomiu. W Pionkach muzyczną siłą dziewczyn można było zobaczyć i usłyszeć tylko raz. W roku swego powstania a więc w 2011 roku grupa wystąpiła na scenie Ogródka Jordanowskiego. Niestety nie zapowiada, aby w najbliższej przyszłości miało się to zmienić. Co prawda w styczniu 2014 roku „Detonator S” wystąpi na scenie, ale w Kozienicach oraz w Lipsku, gdzie uświetni kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Zgodnie z przesłaniem zespołu „być dobrym i czynić dobro” już w styczniu 2014r zespół zagra koncerty charytatywne m.in. w Domu Małego Dziecka „Panda” w Kozienicach oraz WOSP w Lipsku nad Wisłą – informują na swojej stronie internetowej. Opiekun zespołu Robert Stan podkreśla co prawda, że dziewczyny chcą zaprezentować się lokalnej pionkowskiej publiczności ale w najbliższym czasie w naszym mieście brak jest jakichkolwiek wydarzeń muzycznych, na których dziewczyny z „Detonatora S” mogłyby pokazać swoją siłę.

(r.f.)

na szaniec” wraz z nauczycielką języka polskiego p. Marią Stępień oraz wychowawczynią p. Agnieszką Łubą. Uczniowie odwiedzili Pawiak – miejsce pobytu tysięcy Polaków, w tym Jana Bytnara. Dzięki ogromnej wiedzy przewodnika prowadzącego lekcję muzealną poznali nie tylko historię tego miejsca i zasady jego funkcjonowania w okresie niemieckiej okupacji, ale także dowiedzieli się wiele o wydarzeniach z lat 1939 – 1940. Niezwykle przejmująca była również wizyta w Mauzoleum Męczeństwa Narodu Polskiego w siedzibie Gestapo, gdzie Rudy był przesłuchiwany. Film opowiadający o metodach tortur,

możliwość obejrzenia autentycznych miejsc czy śladów po egzekucji to przeżycie, które na długo pozostaje w pamięci i pozwala zrozumieć ogrom ofiary Pokolenia Kolumbów. Dopelnieniem stała się wizyta w niezwykłym Muzeum Powstania Warszawskiego. Możliwość obejrzenia prezentacji, przesłania kolejnych dni sierpniowego zrywu czy przejście kanałami to prawdziwa lekcja historii i patriotyzmu. Przejęci uczniowie długo jeszcze dzielili się wrażeniami i spostrzeżeniami, co niewątpliwie stanowi dowód na to, że wycieczka o charakterze edukacyjnym może być również ciekawa. (PG Nr 2)

## NA HAKU DLA ORKIESTRY

**Nie tylko realizują swoje pasje czy też doskonale bawią się we własnym gronie. Aktywnie wspierają także potrzebujących.**

Nie tak dawno zakończyła się druga odsłona Ligi Amatorskiej Wędkarzy. Obszernie o uroczystym zakończeniu sezonu można było przeczytać tylko w serwisie internetowym „Nad Zagożdżonką”. Jednak uczestnicy tej wyjątkowej Ligi nie próżnują. Aktualnie włączyli się w zbiórkę środków finansowych na potrzeby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na ten cel przekazały gadżety i upominki związane z Ligą Amatorską Wędkarzy, które można było wycycytować na jednym z portali aukcyjnych. - Przedmiot aukcji ma szcze-

gólną wartość szczególnie dla uczestników Ligi Amatorskiej Wędkarzy 2014 organizowanej przez NaHaku Pionki. Jest to przechodnie trofeum, które ostatecznie wygrywa najlepszy z najlepszych. To jest jeszcze bardziej wyjątkowe bo posiada podpisy większości naszych zawodników – napisali uczestnicy Ligi Amatorskiej Wędkarzy i jednocześnie organizatorzy aukcji. Ostatecznie żółta czapeczka lidera „NaHaku” została wycycytowana za ponad sto trzydzieści złotych – 132, 50 zł.

(r.f.)

## Rozśpiewane Jasełka w „Śniadeckim”

**Zwyczaj przedstawień bożonarodzeniowych wzorowany jest na średniowiecznych misteriach franciszkańskich. W Zespole Szkół im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pionkach pielęgnowana jest ta świąteczna tradycja.**

W dniu 20. grudnia 2013 roku młodzież z Zielonego pod opieką ks. Piotra Popisa wystawiła Jasełka. Wzruszająca opowieść o człowieku, jego trudzie i nadziei na szczęście wywołała refleksje, a koledy w wykonaniu Julii Czura i Igora Chudzika przywołały uroczysty, świąteczny nastrój. Zgodnie z tradycją przybyli też trzej królowie, aby pokłonić się Dzieciątku. Każdemu towarzyszył barwny, uroczysty orszak. Zachwyty zebranych wywołało pojawienie się króla Melchio-

ra – w tej roli wystąpił Damian Gębczyk – w otoczeniu tajemniczych, uroczystych tancerek, którymi okazały się uczennice trzeciej klasy liceum lingwistycznego: Paulina Woźniak, Eliza Zawadzka, Oliwia Krawczyk, Monika Jezuita i Dominika Nakoneczna. Uroczystość zakończyła p. dyrektor Agnieszka Stępień, która złożyła społeczności szkolnej najserdeczniejsze bożonarodzeniowe oraz noworoczne życzenia.

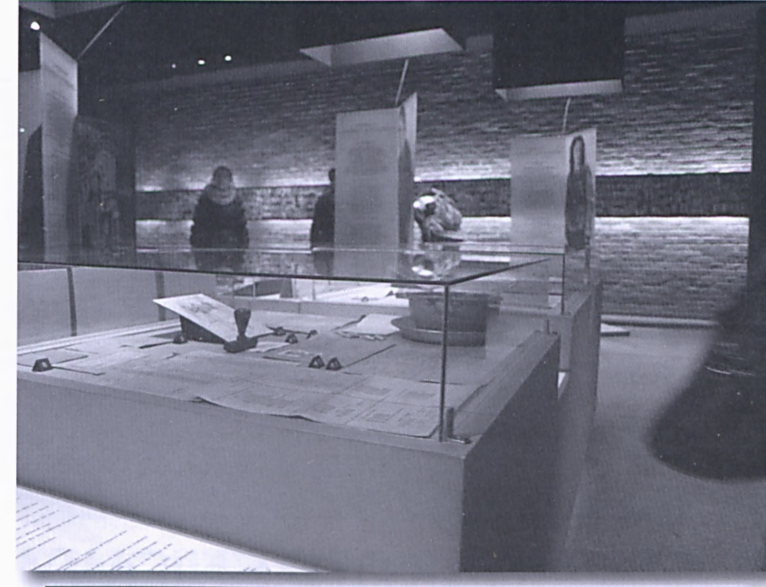
## ZBIERALI NA WYCIECZKĘ

**Cel został zrealizowany. Uczniowie zebrali część pieniędzy, które przeznaczą na wymarzoną wycieczkę.**

W dniu dwunastego grudnia w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 1 odbył się kiermasz świąteczny, podczas którego można było nabyć ręcznie robione ozdoby świąteczne: choinki, bombki, stroiki, pierniki, figurki z masy solnej i gipsu. Była to niepo-

wtarzalna okazja, aby wydobyć drzemiące talenty do robót ręcznych w dzieciach oraz ich rodzicach, którzy wspaniale włączyli się w akcję zorganizowaną przez klasę II c.

- Przygotowania do kiermaszu okazały się wspaniałą okazją do



## JASEŁKA W PRZEDSZKOLU Nr 2

**Świąteczny nastrój podkreślały nie tylko niecodzienne stroje dzieci, ale głównie pięknie wykonane koledy i pastorałki.**

Okres Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy, pachnący, pełen magii, radości. To także czas refleksji, nadziei i serdecznych spotkań w gronie najbliższych. Nic, więc dziwnego, że chyba wszyscy ulegli magii występów przedszkolaków. W minioną środę dzieci z Publicznego Przedszkola Nr 2 zaprezentowały wspaniałe Bożonarodzeniowe Jasełka. To wyjątkowe przedstawienie odbyło się w Centrum Aktywności Lokalnej „Kasyno”.

(r.f.)



jeszcze większego zintegrowania zespołu klasowego. Rodzice mieli szansę na spędzenie nieco więcej czasu ze swoimi pociechami. Dzieci były zachwycone pomysłami, talentami i pomocą swoich rodziców. Cel został zrealizowany – uczniowie zebrali część pieniędzy na wycieczkę. Każdy z nich czuł się współorganizatorem. Byli bardzo przejęci, zaangażowani i bardzo, bardzo zadowoleni – mówi wychowaw-

ca klasy II c Monika Płachta - Ruba. - Miło było popatrzeć jak dużo osób przybyło na nasz kiermasz, jak bardzo podobały się nasze ozdoby i jak bardzo szybko wszystko zniknęło ze stołów. Z pewnością takie akcje będziemy powtarzać – dodaje Monika Płachta - Ruba.

(red)



## TO MAGICZNY CZAS

**Przygotowania zaczęliśmy od pozyskiwania sponsorów oraz zbiorów słodczy, zabawek i artykułów szkolnych.**

Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas: w radiu świąteczne piosenki, w telewizji świąteczne reklamy, w sklepach i na ulicach świąteczne dekoracje, żebyśmy byli w jak najbardziej świątecznym nastroju. Jednak nie wolno nam przy tym wszystkim zapominać o tym, co jest naprawdę ważne - Drugim Człowieku. Każdy z nas codziennie, często nieświadomie, pomaga innym i każdy z nas codziennie, w mniejszym bądź większym stopniu, tej pomocy potrzebuje.

Czasem wystarczy okazanie zainteresowania czy drobny gest, żeby uszczęśliwić drugą osobę i przywrócić jej wiarę w ludzi. Właśnie taki mały gest, na miarę naszych możliwości, w postaci zorganizowania spotkania wigilijnego dla podopiecznych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Pionkach, wykonał miłośnik myucznictwa liceum. Przygotowania zaczęliśmy od pozyskiwania sponsorów oraz zbiorów słodczy, zabawek i artykułów szkolnych. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem - w akcję zaangażowały się liczne przedsiębiorstwa, sklepy oraz wszyscy uczniowie wraz z nauczycielami.

J.K.

## OPLATKOWE SPOTKANIE Z BISKUPEM

W dniu 16 grudnia 2013 roku w Dworcu Saskim w Radomiu odbyło się spotkanie oplatkowe działaczy Prawa i Sprawiedliwości regionu radomskiego.

W nastroju Bożego Narodzenia biskup Henryk Tomasik złożył życzenia świąteczne obecnym na spotkaniu działaczom i sympatykom PiS-u. Tą wyjątkową uroczystość swoją obecnością uświetnili: - Stanisław Karczewski - wicemarszałek Senatu III RP, Wojciech Skurkiewicz - senator III RP, Zbigniew Kuźmiuk - poseł III RP, Marek Suński - poseł III RP, Dariusz Bąk - poseł III RP, Andrzej Kosztowniak - prezydent Radomia, Waldemar Trelka - wicestarosta radomski, Paweł Dziewit - doradca wicemarszałka Senatu III RP, radni miasta Radomia i powiatu radomskiego i przedstawiciele władz samorządowych by-

łego województwa radomskiego. Wśród uczestników spotkania oplatkowego z biskupem radomskim Henrykiem Tomasikiem znaleźli się działacze struktur Prawa i Sprawiedliwości z Pionek, wśród nich: - Marek Janeczek - burmistrz, Jacek Malicki - sekretarz PiS - w mieście i gminie Pionki, Kazimierz Tepercki - członek zarządu partii w Pionkach i Andrzej Rogowski - członek władz okręgu radomskiego PiS - u. W trakcie spotkania wszyscy obecni mogli złożyć sobie życzenia świąteczne - noworoczne, połączyć się oplatkiem i porozmawiać o nadchodzącym 2013 roku. Wielu uczestników

spotkania otrzymało materiały poświęcone działalności posłów i senatorów PiS - u. Działacze i sympatycy PiS-u razem z księdzem biskupem Henrykiem Tomasikiem z wielkim zaangażowaniem uczestniczyło w śpiewaniu kolęd, a także dzieliło się swoimi wrażeniami z okazji świątecznego spotkania. Spotka-

nie był też okazją do obejrzenia filmu „LIDER” poświęconego Lechowi Kaczyńskiemu. Spotkania oplatkowe działaczy PiS-u regionu radomskiego stały się już tradycją i stanowią ważny element integracji środowisk prawicowych naszego regionu. Jacek Malicki



## „OPOWIEŚĆ WIGILIJNA” W JEDYNCE

Przerażony wizją samotnej śmierci, pojmuje beznadziejność takiego trybu życia i staje się dobrym człowiekiem.

W piątek 20 grudnia uczniowie, nauczyciele oraz rodzice obejrżeli w Szkole Podstawowej Nr 1 w Pionkach przedstawienie oparte na motywach powieści Charlesa Dickensa „Opowieść wigilijna”. Pojawiające się w noc wigilijną w domu głównego bohatera duchy, pokazują mu sceny z jego życia przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Przerażony wizją samotnej śmierci, pojmuje beznadziejność takiego trybu życia i staje się dobrym, serdecznym człowiekiem. **Spektakl teatralny został przygotowany przez uczniów i nauczycieli PSP nr 1.** Prace nad jego realizacją trwały 2 miesiące i wymagały wielkiego zaangażowania i dyscypliny. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie z klas II-VI, którzy spisali się po mistrzowsku, wkładając w swoje role pasję, uczucia i emocje. W rolę główną Scrooge'a (Hypolita Skąpca) wcielił się niezwykle utalentowany uczeń klasy 5c - **Jakub Wawer**. **Reżyserii podjęły się: pani Renata Basaj i Anna Kostrzewa.** Kostiumy przygotowały: pani Renata Basaj, Marzena Bur-

chart.

Scenografię przygotowały: pani Anna Kostrzewa, Renata Wierzbicka, Joanna Białkowska, Barbara Maciąg, Jan Jaworski.

Efekty specjalne: pan Janusz Górski.

Opracowanie muzyczne: pani Anna Kostrzewa, Janusz Górski, Marcin Alot, Bogdan Szczygieł, Beata Ornat.

W przygotowaniu przedstawienia i nagraniach pomagał pan Karol Łobodziec.

W pomoc w realizacji przedstawienia włączyli się rodzice uczniów za co bardzo ciepło dziękujemy.

Szlachetne przesłanie Dickenskiej opowieści jest tak bardzo potrzebne w procesie wychowania młodego człowieka, a kształtowanie wrażliwości i życzliwości w okresie świątecznym - szczególnie ważne. Dlatego też cieszymy się z naszego wspólnego szkolnego sukcesu i mamy nadzieję, że dobro płynące z „Opowieści wigilijnej” zaisi istnieje w nas samych. Dziękujemy wszystkim za wsparcie okłaski i ciepłe przyjęcie.

Renata Basaj, Anna Kostrzewa

## II. BOŻONARODZENIOWY KIERMASZ W CKZIU

Kiermasz miał trwać znacznie dłużej ale już w południe wszystkie specjalny znalazły nabywców.

19 grudnia 2013 roku w CKZiU w Pionkach odbył się kiermasz, do którego przygotowania trwały wiele tygodni. Uczniowie klas gastronomicznych przygotowali bogatą ofertę smakowitych delicji skierowaną do mieszkańców Pionek. Wśród nowości znalazły się „Piernikowe bombki” o niezwykłym kształcie i aromacie oraz „Słodki upominek” zadziwiający fantazją różnych form i smaków. Sprawdzą się również ubiegłoroczne szlagiery, czyli cytrynki z rumem i kardamonem, bogato zdobione pierniki, magiczne choinki, rozmaite ciasteczka.



Stragan świąteczny przyciągał wystrojem wszystkich przechodzących i przejeżdżających Al. Jana Pawła II. Choinki, suszone pomarańcze, jemiola rozdawana przez Mikołaja, kolędy i piosenki świąteczne tworzyły niezapomniany klimat.

Nie przewidzieliśmy jednego - atrakcyjność artykułów, docenionych już w zeszłym roku, przyciągnęła tłumy. Kiermasz miał trwać dłużej, tymczasem o godzinie dwunastej wszystkie specjalny znalazły już nabywców. Za rok przygotowujemy nową, bogatą ofertę! ZAPRASZAMY!

(red) (CKZiU)

## O PANIĄ PYTALI SIĘ LEŚNI

Po odkopaniu widoczna krew była jak żywa, a z ułożenia niektórych zwłok można było wnioskować, że część tych osób została zakopana żywcem - czytamy we wspomnieniach. Ekshumowano ich 8-go kwietnia 1945 roku. Zginęli w sierpniu 1944 roku. Wśród zamordowanych był również Julian Betscher - obrońca polskiego wybrzeża w 1939 roku. Niemcom wydała go kucharka z zakładowej stołówki Fabryki Prochów Bezdymnych Pulverfabrik Pionki (Państwowej Wytwórni Prochu).

- Czy Pani wie, że o Panią pytali się leśni - te rzuconych mimochodem kilka słów latem 1944 roku miały swój tragiczny finał. Julian Betscher, który wypowiedział te słowa już w kilka dni później nie żył. Został zamordowany przez Niemców i zakopany w zbiorowej mogile na terenie Państwowej Wytwórni Prochu (w czasie wojny Pulverfabrik Pionki). Okupantom wydała go Honorata Dojutrek, która była kucharką w zakładowej stołówce na wydziale prochu bezdymnego.

Julian Betscher nie zaliczał się do grona tych osób, którzy do Pionek przyjechali, gdy rozpoczęła się budowa Państwowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących. Przedwojenne Pionki być może znalazł z opowieści i licznych wówczas informacji prasowych, które przedstawiały naszą gminę, jako prężny i zasobny ośrodek przemysłowy. Urodził się dziewiętego stycznia 1911 roku w Lobsens (obecnie Łobżenica w województwie wielkopolskim). Przed rozpoczęciem drugiej wojny wraz z rodziną mieszkał w Gdyni. Zmobilizowany w sierpniu 1939 dostał przydział na Hel. Po ponad miesięcznej walce, gdy żołnierze Samotnego Półwyspu zmuszeni zostali do oddania broni trafił do niewoli. Przebywał w niej prawdopodobnie do połowy 1940 roku.

Prawdopodobnie - gdyż wyjątkowo skąpe materiały źródłowe podają różne, znacznie rozbieżne daty. W każdym razie po wyjściu na wolność do Gdyni już nie wrócił. Jego żona Betscher wraz z rodziną była już w tym czasie w Bydgoszczy, gdzie mieszkali jej krewni. Później wojenne pogmatwane losy rzuciły ich do Wołomina oraz Tłuszcza, gdzie Julian Betscher był biuralistą na kolei. W październiku 1941 roku znaleźli się w Pionkach, gdzie otrzymał posesję buchaltera w Państwowej Wytwórni Prochu. Zamieszkali na osiedlu Stara Kolonia w bloku nr 28.

Nie wiadomo do końca czy był związany z podziemiem, chociaż zapewne miał jakieś kontakty z

„leśnymi”. Prawdopodobnie należał do Polskiej Partii Socjalistycznej. W lipcu 1944 roku wraz ze swoim kolegą, którym był Marian Szczypiór spotkał przechodzącą w tym czasie Honoratę Dojutrek. To wówczas wypowiedział te znamienne słowa, które w kilka dni później przypieczętowały jego los. Jak już wspomnieliśmy Honorata Dojutrek była kucharką na wydziale prochu bezdymnego. Jednocześnie była kochanką niemieckiego majstra na tym wydziale Trapa. W nielicznych wspomnieniach Honorata Dojutrek, która mieszkała na Podgórzach przedstawiana jest, jako osoba bardzo źle traktująca Polaków. Niestety nie wiadomo, kiedy przyjechała do Pionek ani co się z nią później stało. Być może wyjechała wraz z wycofującymi się oddziałami niemieckimi. Gdyby pozostała na pewno spotkałaby ją zasłużona kara.

- Pragnęłabym, żeby tę osobę spotkała zasłużona i surowa kara dla przykładu a jej majątek skonfiskować na rzecz biednych sierot, których rodzice zginęli przez Niemców. Został zdradzony przez



Julian Betscher wraz z rodziną. Zdjęcie wykonane na dwa miesiące przed aresztowaniem.

ladacznicej pruską - czytamy w oświadczeniu spisaniem w maju 1945 roku.

W każdym razie kucharka Dojutrek poinformowała swego kochanka Trapa o słowach, jakie wypowiedział do niej Betscher. W kilka dni później już w sierpniu rozpoczęły się aresztowania. Będąc w tym czasie na Starej Kolonii u swojej koleżanki Dojutrek wskazała Niemcom, gdzie ukrywa się ten, co ośmielił powiedzieć do niej, że „pytali się leśni o Panią”. Julian Betscher wraz z innymi został aresztowany. Tak to dramatyczne wydarzenie przedstawiał Marian Szczypiór, który był świadkiem aresztowania Betschera.

- W lipcu 1944r byliśmy z Julianem Betscherem w o gródki przy bloku M-28. Siedząc przed blokiem rozmawialiśmy na różne tematy Nagle Julek zobaczył przechodzącą Honoratę Dojutrek kucharkę z „Bezdymnego”, która była kochanką jednego Niemca. Gdy znalazła się na naszej wysokości Betscher powiedział słowa „Pani Dojutrkowa chłopcy z lasu się o panią pytali”. Za kilka dni już w sierpniu 1944r., na Starej Kolonii dochodzi do aresztowań. Niemcy szukają min. Betschera, który schował się w ubikacji znajdującej się na podwórku przy bloku M-28. Będąc u swojej koleżanki Honorata Dojutrek z jej okna wskazała żandarmom miejsce gdzie schował się Betscher i został aresztowany. Nie wiadomo co się z nim stało. Z ustaleń wynikało, że Betscher oraz kilku aresztowanych mieszkańców Starej Kolonii zostali rozstrzelani za taktakiem na terenie Wytwórni - wspominał Marian Szczypiór.

Obecnie wiadomo, że wraz z innymi został rozstrzelany w dniu 8-go sierpnia 1944 roku. Wraz z nim z rąk okupanta zginęli: Eugeniusz Gorczyca, Jerzy Wojtas, który był w oddziale Ignacego Pisarskiego „Maria” oraz mężczyzna o pseudonimie „Orzeł”. W 1945 roku, gdy tylko nastąpiła pozimowa odwilż przystąpiono do poszukiwania ciał zamordowanych. Ponownie, więc wracamy do wspomnień, które pozostawił Marian

Szczypiór.  
- W 1945r po ustąpieniu śniegów pracownicy PWP w tym Marian Szczypiór, Franciszek Karaś żołnierz AK PS. „Dzięcioł” z Sokółów oraz wielu innych mieszkańców Starej Kolonii poszukiwali miejsca zakopania rozstrzelanych osób. Przeszukując teren w pobliżu tartaku Maria Betscher żona Juliana znalazła fragment kostułu mężczyzny i powiedziała: „Marian to jest kostuła Julka tu muszą być gdzieś zakopani”. Poszukujący robotnicy odnaleźli miejsce zakopania rozstrzelanych osób. Po odkopaniu zwłok widoczna krew była jak żywa, a z ułożenia niektórych zwłok można było wnioskować, że część tych osób została zakopana żywcem. Julian Betscher został pochowany na Nowym Cmentarzu na Górcie Partyzantów. Świadkami aresztowania byli Marian Szczypiór i Adela Korn - wspominał Marian Szczypiór.

W dniu 8-go kwietnia 1945 Julian Betscher został ekshumowany i pochowany wraz z innymi pomordowanymi na Nowym Cmentarzu na tak zwanej Górcie Partyzantów. Zaświadczenie w tej sprawie wydała ówczesna Gminna Rada Narodowa.

- Gminna Rada Narodowa gminy Pionki niniejszym zaświadcza, że ob. Śp. Julian Betscher (...) nie był Niemcem ani volksdeutschem i w czasie okupacji nie występował wprost do państwowości i ludności polskiej. Wymieniony został rozstrzelany przez Gestapo w dniu 8.8.1944 a w dniu 8-go kwietnia 1945 ekshumowany i uroczystie pochowany na Cmentarzu Bojowników o Wolność Ojczyzny w Pionkach - czytamy w zaświadczeniu Gminnej Rady Narodowej. Julian Betscher znajduje się również w wykazie osób - „Członków Polskiej Partii Socjalistycznej bojowników za wolność zamordowanych przez Niemców i pochowanych na Nowym Cmentarzu w Pionkach w dniu 8.4.1945 przez społeczeństwo tamtejsze”.

Maria Betscher żona zamordowanego Juliana Betschera zmarła na początku dwudziestego pierwszego wieku. Żyje jeszcze córka Juliana Betschera.

### Material zebrał i opracował RO-MAN FIDO

Na podstawie: *Wspomnienia - Marian Szczypiór, pismo w sprawie męża Maria Betscher 6 maj 1945 rok, zaświadczenie Gminnej Rady Narodowej lipiec 1945 rok, fragmenty dokumentacji Polskiej Partii Socjalistycznej Radom 16 grudzień 1945 rok.*

zostawił Marian



## URATOWANE ŻYCIE

Uratować czyjeś życie w czasie pokoju, to bohaterstwo. Uratować czyjeś życie w czasie wojny, pod groźbą śmierci - to wielokrotne bohaterstwo. Najcenniejszą nagrodą dla takich bohaterów jest zawsze wdzięczność ocalałego i jego najbliższych. Nie ma bowiem ceny za ludzkie życie.

Jest lato roku 1942. W Pionkach Niemcy postanawiają zlikwidować istniejące od 1940 roku, getto dla osób narodowości żydowskiej. Mieszkańcy getta, to obywatele miasta Pionki i okolicznych miejscowości, zmuszeni do zamieszkania w domach wykwaterowanych Polaków przy ul. Leśnej. Miasto, a w szczególności osiedle Podgóry oplakatowano wcześniej informacjami o zakazie udzielania jakiegokolwiek pomocy (pod karą śmierci) Żydom i ich rodzinom w czasie likwidacji getta. Pieszą kolumnę Żydów, z nielicznymi furmankami dla chorych, karelek i małych dzieci prowadzono z ulicy Leśnej w kierunku stacji kolejowej (obecne Pionki Główne) pod eskortą wojska i żandarmerii niemieckiej na samochodach i motocyklach. Pro-

koncentracyjnych była ogólnie już znana Polakom. Wszyscy domyślali się w jakim celu Niemcy zarządzili likwidację pionkowskiego getta. Wśród żegnających rodziny żydowskie była młoda dziewczyna Genowefa Warchoń. Mieszkała wraz z rodzicami i czwórką rodzeństwa przy ul. Sienkiewicza 31. W pewnym momencie do grupki osób, w której stała Genowefa, wyszła z kolumny ręką i podała jej małe dziecko - dziewczynkę, mówiąc, że to jej córka, która ma na imię Ewa i błaga o jej ratunek. Stało się to w sytuacji, kiedy patrolujący Niemcy zajęci byli innymi częściami kolumny maszerujących Żydów. Nie dostrzegli więc desperackiego kroku matki przekazującej dziecko. Młoda ży-



Młoda Genowefa Warchoń (pierwsza z lewej na górze) z koleżankami jej ręce życie swojej najdroższej istoty. Nie mogła jej zawieść i nie zawiodła. Zdawała sobie także sprawę, że nie może ukrywać dziecka w domu swoich rodziców. Niedaleko ich posesji mieszkał bowiem burmistrz Pionek, Niemiec Bambinek. Był złym człowiekiem, więc niebezpieczeństwo było bardzo realne. Jej obawy nie były bezzasadne, albowiem okazało się, że Bambinek interesował się rodziną Genowefy Laizer (?) od dawna. Mieszkał z nimi po sąsiedzku w kamienicy (po wojnie była tam wytwórnia i rozlewnia wód gazowanych do lat 80-tych ub. wieku.) przy ubezpieczalni społecznej (obecna przychodnia zdrowia przy ul. Mickiewicza).

Matka dziewczynki Genowefa Laizer (?) razem ze swoją rodziną i innymi Żydami z Pionek dotarli do Zwolenia, gdzie zaprowadzili ich Niemcy. Dość szybko o tym, że Genowefa Laizer (?) oddała Polakom dziecko dowiedział się Bambinek. Pojechał osobiście do Zwolenia, aby sprawdzić czy Genowefa Laizer (?) ma swoje dziecko. Wiadomość o tym, że przybędzie Bambinek dotarła na szczęście do Żydówki, więc „pożyczyła” od kogoś dziecko i dzięki temu mogła mu je okazać jako swoje ratując siebie i rodzinę. Obawiając się, iż Niemcy mogą szukać dziecka, Genowefa Warchoń wspólnie ze swoją koleżanką Stefanią Abramowicz (mieszkającą po drugiej stronie ul. Sienkiewicza naprzeciw domu Warchońów) uznały, że muszą dziewczynkę wywieźć z Pionek. Zwłaszcza, że dowiedziały

się, iż ojcem dziecka był Polak o nazwisku Wójcik mieszkający wraz z dwiema siostrami w Częstochowie.

W ukryciu przenieśli dziecko do mieszkania ich znajomej o nazwisku Pyda. Znajoma ta mieszkała przy ulicy Kolejowej w pobliżu dworca kolejowego. Dziewczyny ułożyły więc misterny plan przetransportowania małej Ewy z domu pani Pydy do Częstochowy. Ustaliły adres zamieszkania ojca małej Ewy. Genowefa Warchoń kupiła bilet na stacji, sprawdzając czy nie ma Niemców na dworcu i peronach. Umówiła się wcześniej z koleżanką Stefanią Abramowicz (która miała z dzieckiem dojechać do Częstochowy), że na peronie zdejmie chusteczkę z głowy, jeżeli nie będzie Niemców. Tak też uczyniła. Stefania Abramowicz dojechała szczęśliwie do Częstochowy przekazując małą Ewę siostrze jej ojca. Ponieważ nie miały własnych dzieci, chętnie się zaopiekowały córką ich brata, dziękując młodej dziewczynie z całego serca za poświęcenie i... odwagę.

#### Co się działo z matką uratowanej Ewy?

Przebywając w tymczasowym obozie żydowskim w Zwoleniu, Genowefa Laizer (?) miała świadomość, że czas Żydów i jej rodziny jest policzony. Docierały do więzionych informacje, że zostaną niebawem wywiezieni do Oświęcimia. Od matki dostała schowane przed Niemcami pieniądze, za które udało się jej przekupić strażników i za ich przyzwoleniem uciec ze Zwolenia. Niestety pieniędzy starczyło

tylko na uwolnienie Genowefy. Reszta rodziny prawdopodobnie zginęła w Oświęcimiu. Genowefa pieszo dotarła do Pionek. W Pionkach zgłosiła się do fabryki prochu Pulverfabrik i pracowała razem z innymi Żydami w obozie pracy na terenie wytwórni. Po likwidacji tego obozu na terenie wytwórni została wywieziona do Oświęcimia. Udało jej się przeżyć do wyzwolenia obozu i postanowiła zostać w Polsce. Wysłała za mąż za Polaka i nazywała się Genowefa Grabowska. Mieszkała na



Genowefa Warchoń ul. Dąbrowskiego w Chorzowie. Oprócz uratowanej córki Ewy Wójcik, miała jeszcze troje dzieci. Po wojnie odwiedzała dość często Genowefę Warchoń w Pionkach, zawsze okazując jej

wielką wdzięczność za uratowanie córki. Zmarła w 2003 roku.

#### Co się działo z Genowefą Warchoń?

Po wojnie nadal mieszkała w Pionkach. Pozostała osobą stanu wolnego.

Zmarła w 1995 roku.

Była zawsze skromna, niezwykle rzadko opowiadała o tej historii i swoim udziale w uratowaniu życia małej żydowskiej dziewczynki. Ale tak bywa zazwyczaj z prawdziwymi bohaterami.

#### Co się działo ze Stefanią Abramowicz?

To również ciekawa historia, albowiem Stefania Abramowicz jest również bohaterką (przewożąc żydowskie dziecko pociągiem z Pionek do Częstochowy) i warto jej poświęcić osobny materiał.

Marek Majewski

na podstawie wspomnień Krysztyny Szuleckiej - siostry Genowefy Warchoń

## SPRAWOZDANIE

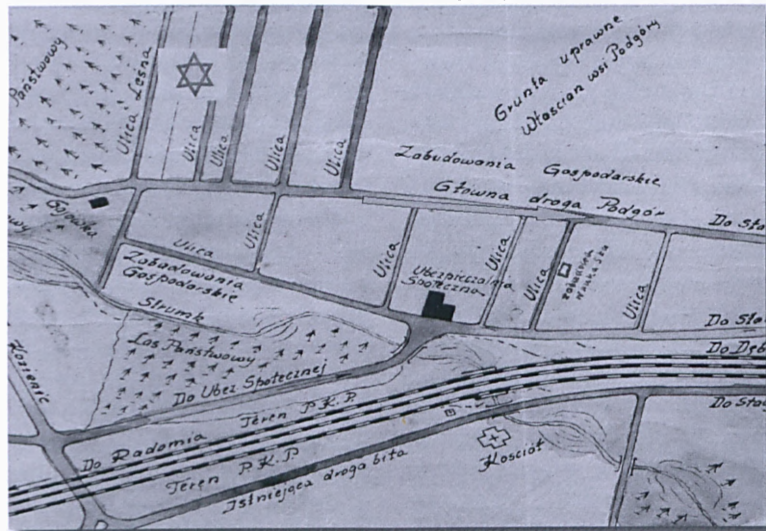
dotyczące zbiórki publicznej w formie sprzedaży „cegiełek wartościowych” w SP ZZOZ w Pionkach ul. Sienkiewicza 29 za okres od 01.02.2013r. do 31.12.2013r.

Lp	Wyszczególnienie	Nominały „cegiełek”			Ogółem	Przeznaczenie środków
		2 zł	5 zł	10 zł		
1.	Oddział wewnętrzny		000701-000800 - 100 szt.		500,00 zł	Zakup leków
2.	Oddział chirurgiczny		000901-001000 - 100 szt.		500,00 zł	Zakup leków
3.	Oddział poł.-ginekologiczny			000001-000100 - 100 szt. 000101-000200 - 100 szt. 000201-000300 - 100 szt.	3.000,00 zł	Zakup leków
4.	Oddział Rehabilitacji		000301-000400 - 100 szt. 000401-000500 - 100 szt. 000501-000600 - 100 szt. 000601-000700 - 100 szt.		2.000,00 zł	Zakup leków
5.	ZOL		000801-000900 - 100 szt.		500,00 zł	Zakup leków, środków pomocniczych
6.	Zakład Rehabilitacji	000201-000300 - 100 szt. 000301-000400 - 100 szt. 001401-001500 - 100 szt. 001501-001600 - 100 szt. 001801-001900 - 100 szt. 001901-002000 - 100 szt. 002001-002100 - 100 szt. 002101-002200 - 100 szt. 002301-002400 - 100 szt. 002401-002500 - 100 szt.	001001-001100 - 100 szt. 001101-001200 - 100 szt. 001201-001300 - 100 szt. 001301-001400 - 100 szt. 001601-001700 - 100 szt. 001701-001800 - 100 szt. 002201-002300 - 100 szt.		5.500,00 zł	Zakup leków
	<b>Razem:</b>	<b>1000 szt. x 2 zł = 2.000,00 zł</b>	<b>1400 szt. x 5 zł = 7.000,00 zł</b>	<b>300 szt. x 10 zł = 3.000,00 zł</b>	<b>12.000,00 zł</b>	

Łączna wartość „cegiełek” wynikająca z decyzji Burmistrza Miasta z dnia 11.01.2013r. - 12.000,00 zł

Łączna wartość sprzedanych „cegiełek” - 12.000,00 zł

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach  
mgr Aleksander Gawlik



Plan Osiedla Podgóry w skali 1:5000 wykonany przez gminnego inspektora budowlanego (lata tuż przed wojną). Główna droga Podgór - to ul. Sienkiewicza - droga przemarszu.

wadzano ich ulicą Sienkiewicza do ulicy Zwoleniejskiej, a potem dalej do Zwolenia.

W czasie wyprowadzania Żydów z Leśnej wielu mieszkańców Pionek stało (przy swoich domach) na trasie przemarszu, pragnąc chociaż wzrokowo pożegnać prowadzonych niechybnie na katorgę lub śmierć. Wyprowadzani Żydzi byli przecież do niedawna mieszkańcami Pionek, często sąsiadami i znajomymi. Wiedza o obozach

dowska kobieta zaufała młodej polskiej dziewczynie. Genowefa Laizer (?) znała z widzenia młodą Polkę, ponieważ mieszkały niedaleko siebie. W tak tragicznej sytuacji miała więc do niej bezgraniczne zaufanie. Genowefa Warchoń wzięła dziecko na ręce i bez namysłu udała się do domu, ze świadomością, że naraża siebie i rodzinę. Nie było jednak w tym momencie czasu na kalkulację ryzyka. Wiedziała, że matka-żydówka złożyła w

„Abyśmy przeżyli wszystko, co nam się przydarzy...”

## OPŁATKOWE SPOTKANIE

Emeryci to siła, a „Oplątek” organizowany przez Stowarzyszenie Seniorów „Barwy Życia” jest tego dowodem.

Tradycją już jest, że co roku, w okolicach Nowego Roku, Stowarzyszenie Seniorów „Barwy Życia” organizuje swoje „Spotkanie opłatkowe”. I jak co roku na spotkanie to przybywają licznie członkowie Stowarzyszenia oraz zaproszeni goście. W tym roku, w dniu 11 stycznia, razem z członkami „Barwy Życia” kolędowali członkowie Stowarzyszenia Diabetyków

oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wśród gości szczególnych znaleźli się m.in.: Burmistrz Marek Janeczek, Przewodniczący Rady Miasta Bohdan Tosza, proboszcz parafii NMP ks. kan. Leon Czerwiński, Prezes Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Piotr Nowak, z-ca Przew. RM Kazimierz Myśliwiec, pani Prezes Stowarzyszenia Wolontariatu Aneta Choluż, Przewodnicząca UTW Maria Popławska oraz Prezes Stowarzyszenia Diabetyków Zbigniew Śmietanka.

Przy opłatkach tradycją jest, że nie obejdzicie się bez kolęd. Dlatego też całość spotkania (po oficjalnym przywitaniu wszystkich przez Przewodniczącą „BŻ” Barbarę Gaworek) rozpoczęła się od przedstawienia przez zespół artystyczny Stowarzyszenia zbioru kolęd w formie mini jasełek. Kolędy takie jak: „Bracia, patrzcie jeno”, „Mędrcy świata, monarchowie”, „Gdy się Chrystus rodzi” i inne śpiewali nie tylko występujący artyści, ale w zasadzie wszyscy zebrani tego dnia w Klubie PSM „Zakątek”.

Po tym słowno – muzycznym przedstawieniu nadszedł czas na życzenia od Burmistrza Janeczka i błogosławieństwo od ks. Czerwińskiego oraz „łamanie” się opłatkami „wszyscy wszystkim i każdy każdemu z osobna”. Nie wiem, czy było 13 tradycyjnych potraw, ale jadła i picia nie brakło tego dnia, a całość zwieńczyła potańcówka... Wszak to czas Karnawału...

Jacek Margiel



## DYŻURY APTEK

Sienkiewicza 25  
tel. (048) 384-85-14  
13.01. - 19.01.

Al. Lipowe 14  
tel. (048) 612-33-10  
20.01. - 26.01.

Boh. Studzianek 7  
tel. (048) 612-90-86  
27.01. - 02.02.

Sienkiewicza 53  
tel. (048) 612-31-22  
03.02. - 09.02.

Pl. Konst. 3-go Maja 1  
tel. (048) 612-91-78  
10.02. - 16.02.

**Przypominamy!!!**  
Dyżury aptek trwają  
od godz. 7.00  
do godz. 24.00.

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Pionkach  
bierze udział w programie  
„Akademia Orange dla bibliotek”.



Fundacja  
Orange

## POŻAR W SYLWESTROWĄ NOC

W sylwestrową noc palił się budynek gospodarczy. Nim przyjechali strażacy cały obiekt ogarnięty był ogniem.

W sylwestrową noc około godziny pierwszej zapaliła się stodoła w miejscowości Zalesie na terenie Gminy Pionki. W akcji gaszenia pożaru brało udział kilka jednostek zarówno z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Pionkach jak też i strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Lasek i Pionek

oraz strażacy z Sił Odwodowych Komendanta Wojewódzkiego, którzy stacjonują w Pionkach. Niestety pożar drewnianej stodoły rozprzestrzenił się bardzo szybko i jeszcze przed przyjazdem strażaków ogień obejmował już cały budynek. W pożarze nikt nie ucierpiał.

(red)

## POBILI I ŻĄDALI PIENIĘDZY

Policjanci z Pionek zatrzymali dwóch 19-latków, którzy weszli do mieszkania starszego mężczyzny, pobili go i zażądali wydania pieniędzy.

Kilka dni temu około godziny 4 rano do mieszkania na terenie Pionek wtargnęło dwóch młodych mężczyzn. Pobili 62-latkę, który mieszka sam i zażądali wydania pieniędzy.

- Sprawcom nie udało się zabrać żadnej większej kwoty, ukradli z kieszeni spodni mężczyzny kilkanaście złotych i uciekli. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala, a policjanci z Pionek krótko po zdarzeniu zatrzymali napastników. Dwóch 19-latków trafiło do policyjnego aresztu,

obaj w chwili zatrzymania byli pijani – informuje Justyna Leszczyńska z Zespołu ds. Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Jeden z nich był już karany za podobne przestępstwo. Doprowadzono ich do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzut rozboju. Sąd zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Za rozboj grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

(red) (KMP)

## SPRAWCA NAPADU NA SALONIK PRASOWY ZATRZYMANY

Policjanci zatrzymali 38-latkę, podejrzanego o rozboj na terenie Pionek. Mężczyzna najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

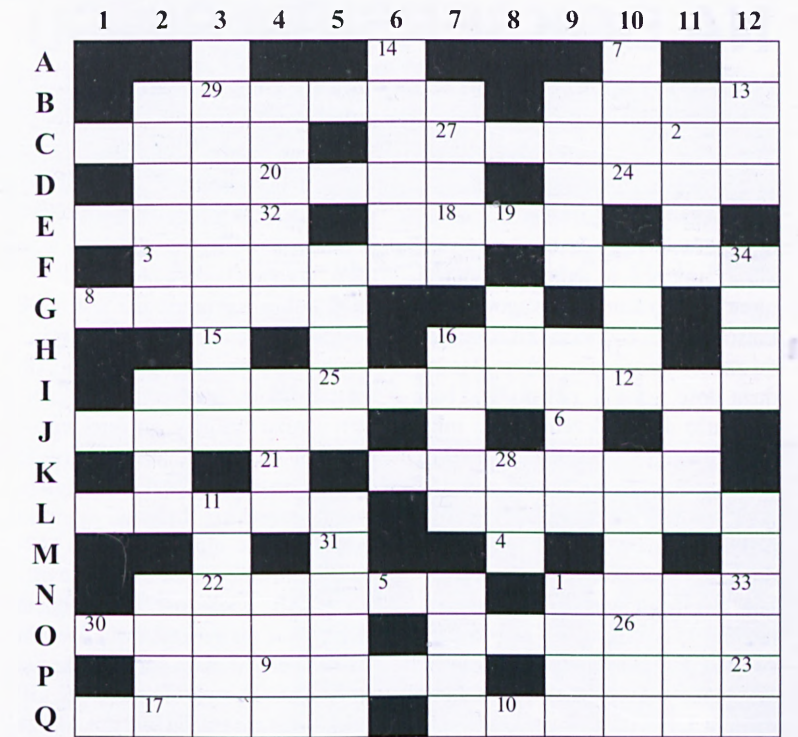
Na początku grudnia wieczorem do jednego z salonów prasowych w Pionkach wszedł mężczyzna, który po doprowadzeniu do stanu bezbronności pracującej tam kobiety zabrał pieniądze. Sprawca przyduł kobietę po czym przeciągnął do innego pomieszczenia, by móc swobodnie zabrać gotówkę z kasy i uciekł.

- Sprawą zajęli się radomscy kryminalni, którzy skrupulatnie gromadzili wszelkie ślady i dowody w tej sprawie. Sprawdzali każdy szczegół i dzięki operacyjnym ustaleniom dotarli w ostatnich dniach do sprawcy tego przestępstwa. Kryminalni zatrzymali w jednym z mieszkań

na ulicy Energetyków w Radomiu 38-letniego mieszkańca województwa małopolskiego. Dodatkowo policjanci znaleźli przy nim amfetaminę – informuje nas Justyna Leszczyńska z Zespołu ds. Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a następnie doprowadzono go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozboju i posiadania narkotyków. Na wniosek śledczych 38-latek został tymczasowo aresztowany. Decyzją sądu najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.

(red) (KMP)

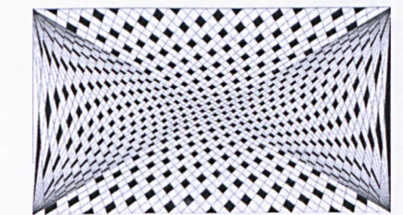


POZIOMO

B-2) Quasimodo z Notredame  
B-9) chart z „Pana Tadeusza”  
C-1) ogon cietrzewia  
C-6) z ironią o chłopie  
D-2) brzytwa się chwyta  
D-9) mały piecyk żelazny z rurą  
E-1) przyjaciółka Chopina  
E-6) odpowiada w górach  
F-2) rebelia  
F-9) wynik dodawania  
G-1) lennik  
H-7) z inną łączona kolankiem  
I-2) wśród polskich monet  
J-1) narzędzie rolnicze  
K-6) chiński boks  
L-1) silne wzburzenie  
L-7) czasem się przebiera  
N-2) akt prawny o mocy ustawy  
N-9) wawelski potwór  
O-1) kobierzec  
O-7) dwulicowe zachowanie  
P-2) samiec wśród wilków  
P-9) pole leżące odłogiem  
Q-1) niski rondel  
Q-7) podłużny otwór

PIONOWO

2-B) instrument Carlosa Santany  
2-I) znos okrętu  
2-N) średniowieczne narzędzie tortur  
3-B) baron i jego żona  
3-L) stolica Armenii  
4-B) schadzka zakochanych  
4-I) zwód boksera  
4-N) na głowie motocyklisty  
5-F) olcha  
5-L) szczyt górski o stromych zboczach  
6-A) „Szansa na...”, program rozrywkowy  
7-B) do prowadzenia psa  
7-H) intelekt  
7-N) górna część tułowia  
8-G) odrobina szczęścia  
8-K) zupa waniliowa  
9-B) owoc palmy  
9-H) witka  
9-N) graniczny lub elektryczny  
10-A) samochód  
10-F) świetna zabawa  
10-K) zewnętrzna rama okienna  
11-B) baśniowy skarbiec  
11-I) jeden drugiemu oka nie wykole  
11-N) wstrętny zapach  
12-A) roślina pastwna  
12-F) po tamtej stronie Uralu  
12-L) metropolia Turcji



Rozwiązaniem krzyżówki nr 12/13

było hasło:

„Dobry mówca nie potrzebuje trybuny”  
Prawidłowo krzyżówkę rozwiązał i nadesłał odpowiedź  
Pan **Wacław Kopczyński**  
Gratulujemy!  
Nagroda książkowa do odebrania w redakcji.

Kupon krzyżówki nr 01/14

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

Kupony z rozwiązaniem można nadsyłać do dnia 07.02.2014r.  
Nagrody nieodebrane w ciągu 30 dni od daty opublikowania  
zwyńczy ulegają przepadkowi.

## NA BOKSERSKIM RINGU

**Pokonał już między innymi reprezentanta Litwy. Wygrywa walki przed czasem a sport ten uprawia zaledwie od trzech lat.**

Mijający rok był dla Rafała Grabowskiego bardzo ciężkim rokiem, ale jak pokazuje klasyfikacja bokserów amatorskich zajmuje bardzo wysokie 11 miejsce w jednej z najlepiej obsadzonych kategorii wagowych w Polsce 60kg. Na początku roku Rafał zadebiutował, jako senior. Bardzo duża ilość walk na pewno daje bardzo duże doświadczenie temu młodemu, utalentowanemu chłopakowi. Świetny występ na zawodowej gali w Pionkach. Świetne zwycięstwo przed czasem w swoim rodzinnym mieście, co od początku kariery Rafała było jego wielkim marzeniem, później gala boks w G2 i kolejne świetne zwycięstwo przed czasem. Występ w reprezentacji i pokonanie mistrza Litwy to również duży sukces chłopaka, który boksem zajmuje się dopiero od 3 lat! Zajęcie 3 miejsca w GP Polski jak również w Gwardyjskich Mistrzostwach Polski. Niestety nie udało się awansować na MP Seniorów jak również na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski, ponieważ zabrakło jednego pkt. z eliminacji. To na pewno zaprezentuje w nowym roku. Rafał przegrywał w tym roku tylko z takimi klasowymi rywalami jak: Damian Wrześniński ( V-ce Mistrz Polski 2013 aktualnie bokser zawodowy) Marek Pietruczuk ( młodzieżowy v-ce Mistrz Polski 2013 aktualnie zawodnik ligi WSB) Sylwester Kozłowski ( Młodzieżowy Mistrz Polski 2013 aktualnie zawodnik zawodowej ligi WSB) Radomir Obrusniak ( brązowym medalista Mistrzostw Polski 2013) zawodnikami doświadczonymi, którzy boksem zajmują się od min.6-7 lat. Na co dzień Rafał pracuje, ale może znaleźć się firma, która mogłaby w jakiś sposób wspomóc i pomagać temu młodemu, utalentowanemu chłopakowi. Przypomnijmy również, że Rafał pomagał w sparingach Michałowi Żeromińskiemu przed jego walką z byłym Mistrzem Europy, aktualnie szykującym się do występu na KSW, Rafałowi Jackiewiczowi. Teraz Rafał odpoczywa od ciężkich

treningów. Nam udało się porozmawiać z pionkowskim bokserem, który zdradził między innymi swoje plany sportowe na początek tego roku. Wyglądają dość obiecująco. - Od połowy grudnia już jest luzik i odpoczynek do końca 2013 roku. Trzeba się troszkę zregenerować, bo ten cały rok był bardzo ciężki, a zarazem bardzo ciekawy, ale oczywiście liczyłem na troszkę więcej. Przede wszystkim na wyjazd na MP, jednak troszkę zabrakło ( Rafałowi zabrakło jednego pkt. w eliminacjach do MP) Zaczynam mocne treningi od 1 stycznia. Kiedy większość osób będzie męczyl kac po sylwestrowej nocy Ja już będę biegał mam nadzieję, że już po śniegu. 23 stycznia pierwsze GP Polski, dlatego trzeba być już dobrze przygotowanym. Bardzo chciałbym zaboksować ósmego lutego na drugiej gali organizowanej w Pionkach, ale to niestety nie zależy ode mnie. Myślę, że ten rok przyniesie mi jeszcze większe sukcesy, bo naprawdę na to wszystko ciężko pracuję i wszystko staram się podporządkować pod sport. Chciałbym podziękować tym, którzy, mnie wspierają i wytrzymują ze mną: Mamie, kumplom, którzy mi pomagają w treningach, sparingach itd. (największe podziękowania dla Marcina i Patryka), mojej kochanej dziewczynie, której uwielbiam dokuczać, jak również tym wszystkim, którzy we mnie wierzą i obiecują, że ich nie zawiodę. Dziękuję również nauczycielom w szkole, że bez problemu dopuszczają mnie do egzaminów, bo na prawdę często opuszczam szkołę z powodu częstych wyjazdów. Pozdrawiam cudownych ludzi, którzy ze mną pracują i wytrzymują moje ADHD w pracy. Największe podziękowania kieruję w stronę p. Marka Jaworskiego z firmy GRUPA JAWOR za pomoc finansową. W ten świąteczny okres życzę wszystkim zdrowych i spokojnych świąt. Niech rozpoczęty Nowy Rok będzie lepszy dla każdego z nas. Pozdrawiam wszystkich Czytelników „Nad Zagóźdźonką” – mówi nam utalentowa-

ny bokser z Pionek Rafał Grabowski. My również życzymy Rafałowi dalszych sukcesów na sportowym rin-

gu.

(red)

## ZACZYNAŁ OD SIATKÓWKI

**Sukcesy, jako zawodnik i trener odnosi w sportach indywidualnych. Przygodę ze sportem zaczynał jednak od zupełnie innej dyscypliny.**

Dariusz Sułek – bo o nim mowa od wielu lat trenuje wschodnie sztuki walki. Posiada czarny pas i 1 dan w CTSDF. Jest organizatorem klubu TSD w Pionkach w strukturach PF TSD. Jest również uczestnikiem tworzenia historii TSD w Polsce. Teraz do wielu tytułów i wyróżnień, który zdobył i wywalczył w długiej karierze wschodnich sztuk walki doszedł kolejny.

Dariusz Sułek został, bowiem laureatem plebiscytu sportowego, który organizuje lokalny dziennik „Echo Dnia”. W dwudziestym jubileuszowym Plebiscycie Sportowym Ziemi Radomskiej zajął trzecie miejsce, jako trener z Powiatu Radomskiego. Mimo, że sporty walki trenuje już od 1980 roku to jego kariera ze sportem wcale nie zaczęła się od wschodach sztuk. Zaczynał od siatkówki w KS „Proch”. Korzystając z okazji poprosiliśmy Dariusza Sulka o krótką rozmowę.

**Red: Kiedy rozpoczął przygodę ze sportami walki?**

Dariusz Sułek: Swoją przygodę ze sztukami walki rozpocząłem we wrześniu 1980 roku, było to karate kyokushinkai.

**Kto był Pana pierwszym trenerem?**

Moim pierwszym trenerem był Sławomir Posłuszny, ale człowiekiem, który miał największy wpływ na moje zamiłowanie do sztuk walki był sensei Marek Łągoda.

**W tak długiej karierze sportowej sukcesów zapewne nie brakowało.**

Kiedyś wielu adeptów trenowało dla „sztuki”. Tylko nieliczni i to ci najbardziej zaawansowani brali udział w zawodach. W związku z tym, tak na prawdę rzadko miałem okazję „sprawdzenia” się poza sparingami na sali. Największe sukcesy odniosłem już po kontuzji ścigną Achilleusa: dwa złote medale Mistrzostw Europy European Moo Duk Kwan Tang Soo Do Federation, które odbyły się

w Brodnicy w 2008 roku.

**Zawodnicy wschodnich sztuk walki narażeni są na liczne kontuzje.**

Praktykując sztuki walki, czy to karate kyokushinkai czy tangsoodo nigdy nie nabawiłem się większej kontuzji. Zdarzały się drobne urazy, ale nie wymagały one leczenia medycznego, tylko sam organizm bardzo szybko wracał do pełnej sprawności. Największą kontuzję, zerwanie ścięgna Achilleusa, odniosłem podczas rekreacyjnego meczu w piłkę siatkową.

**A gdyby nie karate i tangsoodo?**

Zanim zacząłem praktykować sztuki walki trenowałem piłkę siatkową. Moim klubem był oczywiście Proch Pionki. Mieliśmy bardzo silną drużynę, cztery razy z rzędu zdobyliśmy złote medale Radomskiej Olimpiady Młodzieży, przez swój ostatni sezon, w wieku juniora, występowałem też w drużynie seniorów. Bardzo sympatycznie wspominam te czasy i myślę, że gdyby nie sporty walki zapewne, mimo niezbyt optymalnych warunków wzrostowych (180 cm), pozostałbym przy piłce siatkowej.

Dwudziesty jubileuszowy plebiscyt „Echa Dnia” przyniósł również i inne wyróżnienia dla Klubu Sportowego Centrum Tang Soo Do Pionki. Otóż dwoje zawodników z tego klubu zajęło dwa pierwsza miejsca w kategorii na najpopularniejszego sportowca Powiatu Radomskiego.

Paulina Banaszek zajęła pierwsze miejsce a Artur Kozłowski drugie. Paulina w połowie 2013 roku zdobyła między innymi złoty medal i tytuł Mistrzyni Świata w walkach point stop. Z kolei Artur wywalczył złoty medal w walkach drużynowych. Ponadto w walkach indywidualnych Artur wywalczył srebrny medal.

Materiał zebrał i opracował a także z Dariuszem Sulkiem rozmawiał

ROMAN FIDO

